Na „zielonym rynku” od pół wieku. Klienci ją uwielbiają

Str. 7

ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 37

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 37 (977)

16 września 2026

Cena 6,99 zł



Fot. K. Ząbczyk



ZIEMIA PEŁNA HISTORII

Fot. K. Ząbczyk

Medalik, srebrny krzyżyk, elementy wyposażenia żołnierzy, monety i militaria - to tylko część przedmiotów odnalezionych podczas prac archeologicznych prowadzonych w gminie Kolbuszowa. Poszukiwacze weszli na teren z konkretnym celem, związanym z wydarzeniami z 1944 roku. To, co wydobyto z ziemi, pozwala jednak spojrzeć znacznie dalej w przeszłość tego miejsca.

Str. 12-13



Str. 14-15

Fot. KGW Cmolas

Prezydent na dożynkach

Podkarpacie stało się gospodarzem tegorocznych Dożynek Prezydenckich. W Tryńczy spotkali się rolnicy z całego kraju, a wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli powiatu kolbuszowskiego. Swoje tradycje, kulinarne dziedzictwo i dorobek zaprezentowały m.in. Koła Gospodyń Wiejskich z Cmolasu, Mechowca, Staniszewskiego i Raniżowa.



Str. 7

Fot. Nadesłane

Własnymi rękami

W środku lasu, w pobliżu rezerwatu Dolina Smarkatej, przez lata stała niszczejąca kapliczka. Widząc jej coraz gorszy stan, starsze małżeństwo z Komorowa wzięło sprawy w swoje ręce. Własnym kosztem i w wolnym czasie odnowili miejsce, które - jak sami mówią - pamięta czasy I wojny światowej.

eprasa.pl 49bbc85779

liczba tygodnia

3

- do tylu wzrosła liczba ofiar sierpniowego, tragicznego w skutkach wypadku na DK9 w Głogowie Małopolskim.

Więcej na str. 5

cytat tygodnia

Krzysztof Surowiec:

- Największą niespodzianką są artefakty z XIX wieku oraz te związane z I wojną światową i z armią carską - powiedział o sobotnim znalezisku prezes stowarzyszenia PERKUN z Trześni.

Więcej na str.12-13

za tydzień

Tak rodziła się straż w Kolbuszowej

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

Komentarz Tygodnia

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Ostatnie pożary domów w Kolbuszowej Dolnej i Raniżowie pokazują, jak szybko może dojść do tragedii i jak ważna jest codzienna troska o bezpieczeństwo własne oraz najbliższych. Przed nami sezon grzewczy, a to czas, w którym szczególnie wzrasta ryzyko pożarów związanych z ogrzewaniem budynków - m.in. pożarów sadzy w przewodach kominowych, awarii instalacji czy nieprawidłowej eksploatacji urządzeń grzewczych.

Warto już teraz zadbać o przegląd kominiarski, sprawdzenie instalacji oraz upewnienie się, że wszystkie elementy systemu ogrzewania są sprawne i bezpieczne. To nie jest tylko formalność, ale działanie, które może zapobiec poważnym konsekwencjom.

Bezpieczeństwo zaczyna się od prostych czynności - regularnych kontroli, odpowiedniego użytkowania urządzeń i reagowania na nawet drobne nieprawidłowości. W przypadku pożaru często liczą się minuty, a wcześniej wykonany przegląd może okazać się tym, co uratuje dom i zdrowie jego mieszkańców.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 37. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

W jednej z najmniejszych miejscowości w gminie Dzikowiec infrastruktura pozostawia wiele do życzenia. Bezpieczeństwo w tamtym rejonie również nie jest na wysokim poziomie. - Ani oświetlenia nie ma, ani chodnika - mówi o Płazówce nasza Czytelniczka.

105. urodziny

To wyjątkowy jubileusz, którego niewielu ma szansę doczekać. Pani Stefania Jadach z Kolbuszowej obchodziła 105. urodziny. Seniorka przyszła na świat w 1921 roku w Jagodniku i przez ponad sto lat była świadkiem najważniejszych wydarzeń, które zmieniały Polskę i świat.



Fot. Archiwum Rodziny

Pani Stefania obchodziła wyjątkowe urodziny.

W środę, 10 września 2026 roku, pani Stefania Jadach świętowała swoje 105. urodziny. Urodziła się dokładnie 10 września 1921 roku w Jagodniku, w gminie Cmolas. Obecnie mieszka w Kolbuszowej, gdzie jesień swojego życia spędza w otoczeniu najbliższych.

Tak wyjątkowy jubileusz to nie tylko powód do rodzinnego świętowania, ale także niezwykła okazja do spojrzenia wstecz na życie osoby, która pamięta czasy zupełnie innej Polski.

Przeżyła ponad sto lat historii

Pani Stefania przyszła na świat zaledwie kilka lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W ciągu swojego życia doświadczyła wielu przełomowych momentów - II wojny światowej, trudnych lat powojennych, zmian ustrojowych oraz ogromnego rozwoju technologicznego i społecznego.

Jej historia jest opowieścią o całym XX wieku i początku XXI wieku. To lata pełne pracy, codziennych wyzwań, ale również rodzinnego szczęścia i wielu pięknych chwil.

Rodzina jest jej największą radością

Pani Stefania doczekała się sześciorga dzieci. Z biegiem lat jej rodzina powiększyła się o wnuki i prawnuki, które dziś są dla niej największym powodem do dumy.

To właśnie bliscy odgrywają szczególną rolę w jej życiu. Rodzina otacza ją troską i sprawia, że każdy dzień może spędzać w atmosferze ciepła i miłości.

Wyjątkowy jubileusz

105. urodziny to niezwykle rzadko spotykana rocznica. Każda osoba, która przekracza granicę stu lat, jest żywym świadectwem historii i przykładem niezwykłej wytrwałości.

W przypadku pani Stefanii to także historia siły charakteru, cierpliwości i przywiązania do wartości rodzinnych. Jej życie pokazuje, że na długowieczność wpływa nie tylko zdrowie, ale również pogoda ducha, bliskość drugiego człowieka i wsparcie najbliższych.

Z okazji tak wyjątkowego jubileuszu pani Stefanii Jadach życzymy przede wszystkim zdrowia, spokoju oraz wielu kolejnych chwil spędzonych w gronie ukochanej rodziny. Jej 105. urodziny są powodem do dumy nie tylko dla najbliższych, ale także dla całej lokalnej społeczności powiatu kolbuszowskiego.

bp

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą I Ns 274/22 toczy się postępowanie w sprawie z wniosku Jana Starca, Anieli Starzec przy udziale Zofii Witkowskiej, Czesławy Kowalczyk, Janiny Topólskiej o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie działek nr: 78, 1966/3, 136 o łącznej powierzchni 2,20 ha położonych w miejscowości Widełka, gmina Kolbuszowa, województwo podkarpackie.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych w sprawie, a w szczególności spadkobierców Józefa Michałka s. Mikołaja (ostatnio zamieszkałego pod adresem: Myślinów 18), aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Kolbuszowej I Wydziału Cywilnego i wykazali swój interes prawny.

Jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłosiwszy się własności nie wykaże, Sąd stwierdzi nabycie własności wyżej opisanej nieruchomości zgodnie z wnioskiem wnioskodawców, o ile wykazane zostanie istnienie przesłanek do takiego nabycia.

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



eprasa.pl 49bbc85779

Pożar zabrał im dach nad głową

Nocny pożar poważnie zniszczył rodzinny dom w Kolbuszowej Dolnej. Ogień strawił całe poddasze, dach i znajdujące się tam wyposażenie. Teraz, gdy do zimy pozostało coraz mniej czasu, najpilniejszym zadaniem jest zabezpieczenie budynku i wykonanie nowego dachu. Rodzina uruchomiła internetową zbiórkę i prosi o pomoc w odbudowie miejsca, na które pracowała przez wiele lat.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w nocy z 9 na 10 września w Kolbuszowej Dolnej. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb w środę około godz. 23.30.

Jak informował nas bryg. Paweł Tomczyk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, kiedy na miejsce dotarły pierwsze zastępy, ogniem objęte było już poddasze jednorodzinnego budynku mieszkalnego. W całym domu panowało silne zadymienie.

Mieszkańcy zdołali samodzielnie wydostać się na zewnątrz jeszcze przed przyjazdem strażaków. Pożar pozostawił jednak po sobie ogromne zniszczenia.

Poddasze spłonęło doszczętnie

Ogień całkowicie strawił poddasze oraz część wyposażenia. Uszkodzeniu uległa także konstrukcja dachu, dlatego podczas akcji strażacy musieli przeprowadzić niezbędne prace rozbiórkowe.

W działaniach uczestniczyło łącznie 25 strażaków z Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Na miejscu byli również policjanci i zespół ratownictwa medycznego.

Pomocy medycznej wymagał jeden z domowników. Z podejrzeniem zatrucia dymami pożarowymi został przewieziony do szpitala na dalsze badania. Akcja strażaków trwała kilka godzin i zakończyła się około godz. 3.26.

Kiedy ogień został ugaszony, dla rodziny rozpoczął się kolejny, znacznie dłuższy etap - walka o odbudowę domu.

Rodzina uruchomiła zbiórkę

Na portalu Pomagam.pl pojawiła się zbiórka pieniędzy przeznaczona na odbudowę zniszczonego budynku. W jej opisie rodzina podkreśla, że dom powstawał przez wiele lat dzięki pracy, oszczędnościom i wyrzeczeniom.

- Ten dom nie był dla nich tylko budynkiem. Powstawał przez wiele lat, krok po kroku, dzięki ciężkiej pracy, wyrzeczeniom i oszczędnościom - czytamy w opisie zbiórki.

Straty są duże. Całe poddasze zostało zniszczone wraz z przechowywanymi tam rzeczami i wyposażeniem. Pożar uszkodził również dach i elementy konstrukcyjne domu.

Najważniejszy jest nowy dach

Rodzina chce przede wszystkim zdążyć z zabezpieczeniem budynku przed nadejściem zimy. Najpilniejszym zadaniem jest całkowita wymiana dachu wraz ze stolarką i elementami konstrukcyjnymi. - Przed nadchodzącą zimą konieczne jest zabezpieczenie budynku, aby nie dopuścić do dalszego pogłębiania się zniszczeń i umożliwić rozpoczęcie kolejnych etapów odbudowy - napisano na stronie zbiórki.

To właśnie na wykonanie nowego dachu, jego konstrukcji oraz niezbędnej stolarki mają zostać w pierwszej kolejności przeznaczone zebrane pieniądze.

Rodzina zwraca się do mieszkańców o wsparcie. Podkreśla, że znaczenie ma każda, nawet niewielka wpłata. Osoby, które nie mogą pomóc finansowo, proszone są o udostępnianie informacji o zbiórce.

To kolejna rodzina z naszego powiatu po pożarze

Dramat mieszkańców Kolbuszowej Dolnej nie jest jedynym takim wydarzeniem w ostatnim czasie w powiecie kolbuszowskim. Pod koniec sierpnia pożar poważnie zniszczył również dom pięcioosobowej rodziny w Raniżowie.

Tam ogień strawił dach i poddasze. Budynek został następnie objęty zakazem użytkowania ze względu na jego stan. Rodzina, w której wychowuje się troje dzieci, również uruchomiła internetową zbiórkę pieniędzy na odbudowę domu.

Jej celem jest zebranie środków m.in. na wykonanie konstrukcji i pokrycia dachu, zabezpieczenie budynku, osuszenie oraz remont pomieszczeń zniszczonych podczas pożaru i akcji gaśniczej.

Rodzina zwróciła się do naszej redakcji z prośbą o interwencję. Największe emocje budzi kwestia zapewnienia rodzinie tymczasowego miejsca zamieszkania. Jak twierdzą rodzice, po tragedii zwrócili się o pomoc do gminy i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Raniżowie. Według ich relacji nie otrzymali jednak propozycji lokalu, w którym mogliby zamieszkać do czasu odbudowy domu.

O stanowisko w sprawie poprosiliśmy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Raniżowie. Józefa Kochanowicz, kierownik GOPS, przekazała, że rodzina otrzymała pomoc finansową na bieżące potrzeby w kwocie kilku tysięcy złotych. - Gmina wypłaciła nam jedynie 6 000 zł zasiłku doraźnego na bieżące utrzymanie i przekazała do Wojewody wniosek o zasiłek na odbudowę, jednak kategorycznie odmawia wskazania i sfinansowania jakiegokolwiek lokalu tymczasowego czy schronienia kryzysowego - przekazał w liście do naszej redakcji rodzina.

Jak poinformowała szefowa GOPS, sytuacja tej rodziny różni się od przypadków osób, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i korzystają ze stałej pomocy ośrodka. Według przekazanych informacji rodzina posiada drugi lokal, oraz jeden z rodziców pracuje oraz jeden członek rodziny uzyskuje dochody.

W poprzednim numerze naszego tygodnika błędnie podaliśmy informacje, o tym że oboje rodziców pracują. Kierownik ośrodka podała informacje jedynie o jednym pracującym rodzicu.

W obu przypadkach czas ma szczególne znaczenie. Zbliżają się chłodniejsze miesiące, a rodziny stoją przed kosztownymi pracami, bez których trudno będzie przywrócić zniszczone budynki do stanu pozwalającego na normalne życie.

Bartosz Posłuszny, Kamil Ząbczyk



Strażacy po raz kolejny walczyli z żywiołem.


Fot. OSP Kolbuszowa Górna (2)
Pożar spowodował bardzo duże straty.

Ratownicy z zarzutami

Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu skierowała do Sądu Rejonowego w Mielcu akt oskarżenia przeciwko czterem ratownikom wodnym, którzy w grudniu 2024 roku pełnili dyżur na Krytej Pływalni Hali Sportowo-Widowiskowej w Mielcu. Wśród oskarżonych jest 37-letnia mieszkanka Kolbuszowej. Śledczy zarzucają ratownikom niedopełnienie obowiązków, które miało doprowadzić do podtopienia 12-letniej dziewczynki i ciężkiego zagrożenia jej życia.

Sprawa dotyczy zdarzenia, do którego doszło 28 grudnia 2024 roku na krytej pływalni MOSiR w Mielcu. Tego dnia na basen przyszła 12-letnia mieszkanka Mielca wraz z ojcem i młodszym rodzeństwem. Dziewczynka korzystała z niecki sportowej, podczas gdy jej tata zajmował się pozostałymi dziećmi na basenie rekreacyjnym.

Jak ustalili śledczy, około godziny 17 dziewczynka podczas przepływania długości basenu pod wodą zaczęła opadać na dno. Przez pewien czas nikt z pełniących dyżur ratowników nie zauważył sytuacji.

Pomoc wezwała dopiero kobieta, która pływała na innym torze. To ona dostrzegła, że dziecko znajduje się pod wodą i zaalarmowała obsługę basenu.

Dziewczynka była pod wodą ponad trzy minuty

Jak przekazał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu Łukasz Malarski, ustalenia śledztwa wykazały, że ratownicy mieli szczególny obowiązek dbania o bezpieczeństwo osób korzystających z pływalni. - Wymienione osoby, pełniąc funkcję ratowników wodnych, na których z mocy ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych oraz na podstawie umów zlecenia ciążył szczególny prawny obowiązek troski o życie i zdrowie osób korzystających z pływalni, nie dopełnili ciążących na nich obowiązków - poinformował Łukasz Malarski.

Według ustaleń prokuratury ratownicy mieli nie prowadzić w sposób właściwy ciągłej obserwacji niecki sportowej, co doprowadziło do sytuacji, w której doszło do podtopienia dziecka.

Dziewczynka spędziła pod wodą 3 minuty i 20 sekund. Jeden z ratowników, który zareagował na wezwanie pomocy, wskoczył do basenu i wyciągnął ją na brzeg. Następnie rozpoczęto resuscytację krążeniowo-oddechową.

Po przyjeździe zespołu ratownictwa medycznego 12-latka została przewieziona do Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, gdzie przebywała do 14 stycznia 2025 roku.

Jak podkreśla prokuratura, obrażenia spowodowane podtopieniem doprowadziły do zaburzeń funkcjonowania układu oddechowego, krążenia oraz ośrodkowego układu nerwowego i stanowiły realne zagrożenie dla życia dziecka.

Wśród oskarżonych mieszkanka Kolbuszowej

Akt oskarżenia objął cztery osoby w wieku od 21 do 37 lat. Są to dwie kobiety - mieszkanki Kolbuszowej i Kielc - oraz dwóch mężczyzn mieszkających na terenie powiatu mieleckiego.

Jedną z oskarżonych jest 37-letnia mieszkanka Kolbuszowej, która w dniu zdarzenia pełniła funkcję ratownika wodnego na mieleckiej pływalni.

Jak wynika z ustaleń śledczych, w momencie zdarzenia kobieta miała przebywać poza halą basenową, w pomieszczeniach służbowych.

Prokuratura zarzuca wszystkim oskarżonym, że poprzez zaniechanie prawidłowej obserwacji niecki sportowej narazili pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a nieumyślnie doprowadzili do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Biegły wskazał liczne nieprawidłowości

W trakcie śledztwa powołano biegłego z zakresu ratownictwa wodnego. Jego opinia wskazała na szereg nieprawidłowości zarówno przed samym podtopieniem dziewczynki, jak i podczas prowadzonych działań ratunkowych. - Biegły wskazał m.in., że od godz. 16:30 przy niecce basenu sportowego żaden ratownik nie pełnił dyżuru. Ponadto ratownicy nie reagowali na łamanie regulaminu, nie zwracali uwagi na osoby znajdujące się w wodzie, tylko byli zajęci rozmową pomiędzy sobą - przekazał rzecznik prokuratury.

Według opinii biegłego błędy miały wystąpić również podczas samej akcji ratunkowej. Wskazano m.in. na zbyt późne wdrożenie tlenoterapii, nieprawidłowe ułożenie poszkodowanej oraz brak zastosowania izolacji cieplnej.

Troje ratowników przyznało się do winy

Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu, troje oskarżonych w toku postępowania przygotowawczego przyznało się do zarzucanego im czynu i złożyło wyjaśnienia.

Czwarta z oskarżonych - 21-letnia mieszkanka Kielc - nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień. Wszyscy oskarżeni byli wcześniej niekarani. Za zarzucane im przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Teraz sprawą zajmie się Sąd Rejonowy w Mielcu.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 49bbc85779



Na miejscu przez kilka godzin pracowały służby.

Ulatniał się gaz - zamknęli ulicę

Niebezpieczna sytuacja przy ul. św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Samochód osobowy uderzył w skrzynkę gazową, doprowadzając do jej uszkodzenia i ulatniania się gazu. Na miejsce natychmiast skierowano strażaków, policję oraz pogotowie gazowe.

Do zdarzenia doszło w czwartek rano, 10 września, w pobliżu kościoła pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Zgłoszenie o zagrożeniu wpłynęło do służb około godz. 8.46.

Samochód uderzył w instalację

Jak przekazał bryg. Paweł Tomczyk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, samochód osobowy marki Audi uderzył w skrzynkę gazową, w wyniku czego doszło do rozszczelnienia instalacji i ulatniania się gazu.

Na miejsce skierowano kilka służb - straż pożarną, policję, pogotowie gazowe oraz pracowników odpowiedzialnych za obsługę sieci gazowej. Teren został zabezpieczony, a działania prowadzone były w celu jak najszybszego usunięcia zagrożenia.

Jak ustaliliśmy na miejscu, uszkodzona skrzynka gazowa znajdowała się przy samym ogrodzeniu. Według wstępnych ustaleń służb samochód miał zjechać z drogi na mokrej nawierzchni, a następnie uderzyć w instalację.

Kierowca ukarany mandatem

Jak przekazał asp. szt. Jakub Górka z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, 34-letni kierujący audi 80, poruszający się samochodem na tablicach rejestracyjnych rozpoczynających się od „RKL", nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze.

Mężczyzna został ukarany przez policjantów mandatem karnym za spowodowanie zdarzenia.

Mężczyzna nie odniósł żadnych obrażeń. Na miejscu występowały chwilowe utrudnienia w ruchu. Policjanci ukarali kierującego mandatem karnym.

Utrudnienia dla kierowców

Podczas prowadzonej akcji służb wyłączono z ruchu ul. św. Brata Alberta oraz fragment ul. Malwowej. Kierowcy musieli liczyć się z czasowymi utrudnieniami i stosować się do poleceń funkcjonariuszy oraz strażaków.

Strażacy wspólnie z pracownikami pogotowia gazowego opanowali sytuację. Ulatnianie gazu zostało zatrzymane, a po zakończeniu działań nie było już bezpośredniego zagrożenia. Ruch na ulicach został przywrócony.

kz

Na mokrej drodze

Do zdarzenia drogowego doszło w piątek, 11 września, w miejscowości Leszcze w gminie Niwiska. Kierujący samochodem marki Opel zjechał z drogi i wjechał do rowu. Na szczęście nie odniósł obrażeń.

Jak przekazał naszej redakcji asp. szt. Jakub Górka z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, do zdarzenia doszło przed godziną 15.

Samochodem marki Opel, na ropczycko-sędziszowskich tablicach rejestracyjnych, kierował 23-letni mężczyzna. Podróżował sam.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego na mokrej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu.



Zakończyło się tylko na stratach materialnych.

Z promilami na motorowerze

Ponad 2 promile alkoholu miał 54-letni motorowerzysta, który w sobotę przewrócił się podczas jazdy ul. Fabryczną w Kolbuszowej. Mężczyzna trafił do szpitala na badania, jednak nie odniósł poważnych obrażeń.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 12 września, po godz. 9:30 na ul. Fabrycznej w Kolbuszowej.

Jak przekazał naszej redakcji podkom. Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, kierujący motorowerem mężczyzna przewrócił się podczas jazdy. Na zdarzenie najechali policjanci, którzy udzielili mu pierwszej pomocy.

54-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego został następnie przewieziony do szpitala na dodatkowe badania. Jak przekazuje policja, nie doznał poważniejszych obrażeń i nie wymagał pozostania w placówce.

Badanie wykazało jednak, że kierujący znajdował się w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Policjanci sporządzili dokumentację dotyczącą zdarzenia. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości mężczyzna będzie musiał liczyć się z konsekwencjami prawnymi.

Przypomnijmy, że kierowanie pojazdem mechanicznym staje się przestępstwem, gdy zawartość alkoholu w organizmie przekracza 0,5 promila we krwi lub 0,25 mg/l w wydychanym powietrzu, albo gdy kierujący znajduje się pod wpływem środka odurzającego

kz

KONDOLENCJE



OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą I Ns 150/24 toczy się postępowanie w sprawie z wniosku Sławomira Darowskiego, Artura Darowskiego, Sylwestra Darowskiego, Marcela Darowskiego, Natalii Darowskiej przy udziale Wiesława Darowskiego o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie działki nr 130 o powierzchni 4,7272 ha położonej w miejscowości Wola Rusinowska gm. Majdan Królewski.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych w sprawie aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Kolbuszowej I Wydziału Cywilnego i wykazali swój interes prawny.

Jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłosiwszy się własności nie wykaże, Sąd stwierdzi nabycie własności wyżej opisanej nieruchomości zgodnie z wnioskiem wnioskodawców, o ile wykazane zostanie istnienie przesłanek do takiego nabycia.

Zmarli

9 września
Piotr Książek (1940 r.) z Mechowca

10 września
Jan Pryga (1939 r.) z Cmolasu

11 września
Paweł Plis (1962 r.) z Kupna
Franciszek Adamczyk (1951 r.) z Cmolasu

14 września
Barbara Myśliwiec (1931 r.) z Rzeszowa

eprasa.pl 49bbc85779

POWIAT KOLBUSZOWSKI

ASF coraz bliżej powiatu

Po pojawieniu się nowego ogniska afrykańskiego pomoru świń w powiecie rzeszowskim służby monitorują sytuację w całym regionie. Na razie ASF nie został potwierdzony w powiecie kolbuszowskim, jednak inspekcja weterynaryjna pozostaje w stałej gotowości.

Powiatowy lekarz weterynarii Marek Olszowy zwraca uwagę, że kluczowe znaczenie ma przestrzeganie zasad bioasekuracji.

Wojewoda zwołała konferencję

O sytuacji związanej z afrykańskim pomorem świń na Podkarpaciu mówili podczas konferencji prasowej wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul oraz podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii Mirosław Welz.

Jak informowali przedstawiciele służb, do końca sierpnia 2026 roku w województwie potwierdzono 298 ognisk ASF u 580 dzików w sześciu powiatach. W ostatnim czasie pojawiło się także nowe ognisko w gminie Trzebownisko w powiecie rzeszowskim.

Służby zapowiedziały m.in. zwiększenie odstrzału dzików, dalsze poszukiwania padłych zwierząt, kontrolę przejść dla zwierząt przy autostradzie A4 i drodze ekspresowej S19, a także działania informacyjne skierowane do rolników.

Wojewoda podkreślała również znaczenie przestrzegania zasad bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną. Jak zaznaczała, chodzi m.in. o ograniczenie kontaktu zwierząt z osobami z zewnątrz, zmianę odzieży i obuwia po opuszczeniu gospodarstwa oraz korzystanie wyłącznie ze sprawdzonych źródeł zakupu paszy i zwierząt.

W powiecie kolbuszowskim na razie bez ASF

O aktualną sytuację zapytaliśmy Marka Olszowego, powiatowego lekarza weterynarii w Kolbuszowej.

Jak przekazał, obecnie w powiecie kolbuszowskim nie odnotowano przypadków afrykańskiego pomoru świń. Służby pozostają jednak w stałej gotowości i prowadzą działania kontrolne.

Jak tłumaczy Marek Olszowy, gospodarstwa są regularnie sprawdzane, a podczas kontroli rolnicy otrzymują również informacje oraz wskazówki dotyczące właściwego postępowania w przypadku pojawienia się niepokojących objawów u zwierząt. W przypadku ASF bardzo ważny jest czas reakcji.

Powiatowy lekarz weterynarii przypomina jednocześnie, że ASF nie stanowi zagrożenia dla ludzi. Choroba jest groźna dla świń domowych oraz dzików, ale człowiek nie może się nią zarazić.

Czy ASF może pojawić się w powiecie?

Jak podkreśla Marek Olszowy, ryzyko pojawienia się ASF w kolejnych powiatach zależy od wielu czynników. Najważniejsze jest ścisłe przestrzeganie zasad bioasekuracji zarówno przez hodowców, jak i osoby przebywające w lesie.

Znaczenie mają m.in. zgłoszenia padłych dzików, działania myśliwych, zachowanie grzybiarzy, a także kontrola przemieszczania się zwierząt.

Powiatowy lekarz weterynarii zwraca uwagę, że kolejne przypadki ASF u dzików pojawiają się w regionie, m.in. w rejonie Łukawca. Istotne jest więc ograniczenie możliwości przemieszczania się zwierząt, szczególnie przez duże bariery komunikacyjne, takie jak autostrada A4 czy droga ekspresowa S19.

Służby prowadzą kontrole, przekazują mieszkańcom informacje oraz rozdają ulotki dotyczące zasad bezpieczeństwa. Szczególną uwagę zwracają na przejścia dla zwierząt pod drogami szybkiego ruchu, które powinny być odpowiednio zabezpieczone i monitorowane.


Fot. Archiwum Korso

Powiatowy lekarz weterynarii Marek Olszowy zwraca uwagę, że kluczowe znaczenie ma przestrzeganie zasad bioasekuracji.

Jak podkreśla Marek Olszowy, zdarzają się przypadki niszczenia takich zabezpieczeń, dlatego pojawiają się również specjalne tablice przypominające.

Bioasekuracja najważniejszą ochroną gospodarstw

Powiatowy lekarz weterynarii podkreśla, że odpowiednie zabezpieczenie gospodarstw jest jednym z najważniejszych elementów walki z ASF.

Rolnicy powinni pamiętać m.in. o stosowaniu mat dezynfekcyjnych, dezynfekcji obuwia, kół pojazdów i maszyn rolniczych oraz zabezpieczeniu budynków przed dostępem dzikich zwierząt.

Istotne jest również kupowanie zwierząt wyłącznie z legalnych, kontrolowanych źródeł. Jak zaznacza Marek Olszowy, zagrożeniem mogą być także przypadki nielegalnego przemieszczania zwierząt, dlatego tak ważna jest kontrola pochodzenia trzody.

- Ważna jest też depopulacja dzików przez myśliwych z naszego powiatu, stąd cały czas apele o pozyskiwanie - podsumowuje Marek Olszowy.

Służby apelują również do mieszkańców, aby w przypadku znalezienia padłego dzika nie dotykać zwierzęcia i nie zbliżać się do niego. Należy dokładnie oznaczyć miejsce i powiadomić odpowiednie służby.

Kamil Ząbczyk

Wzrósł bilans ofiar

Wzrósł tragiczny bilans wypadku, do którego doszło na drodze krajowej nr 9 w Głogowie Małopolskim. W szpitalu zmarł trzeci uczestnik zdarzenia - mężczyzna podróżujący samochodem marki Kia. Wszystkie ofiary śmiertelne to osoby jadące tym pojazdem. Kierowca BMW, który miał doprowadzić do czołowego zderzenia i następnie opuścił placówki medyczne, nadal pozostaje nieuchwytny.

Jak przekazał naszej redakcji w piątek, 11 września, prokurator Krzysztof Ciechanowski, 9 września w szpitalu zmarł kolejny poszkodowany w wypadku na DK9. Był to mężczyzna podróżujący kią, który po zdarzeniu trafił do placówki medycznej w ciężkim stanie.

Do tragedii doszło 22 sierpnia 2026 roku około godz. 7:50 na drodze krajowej nr 9 w Głogowie Małopolskim. W wyniku czołowego zderzenia samochodów marki BMW i Kia na miejscu zginęły dwie osoby - kierowca kii oraz pasażerka. Trzeci pasażer tego pojazdu został przewieziony do szpitala, jednak lekarzom nie udało się uratować jego życia.

Czołowe zderzenie na DK9

Jak ustaliła prokuratura, 42-letni kierujący BMW X4 jechał od strony Głogowa Małopolskiego w kierunku Kolbuszowej. Podczas wyprzedzania kolumny pojazdów miał nie zachować szczególnej ostrożności i doprowadzić do zderzenia z jadącą z przeciwnego kierunku kią Stonic.

Samochodem marki Kia kierował 39-letni mieszkaniec powiatu tarnobrzeskiego. Razem z nim podróżowało dwoje pasażerów - 79-letni mężczyzna oraz 73-letnia kobieta.

Na miejscu śmierć ponieśli kierowca kii oraz 73-letnia pasażerka. Do szpitala trafił natomiast 79-letni pasażer, który zmarł kilka tygodni później.

Kierowca BMW również został przewieziony do szpitala.

Sprawca nadal poszukiwany

Jak informowała wcześniej Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie, kierowca BMW, 42-letni Kamil B., mieszkaniec Rzeszowa, miał po zdarzeniu opuścić placówki medyczne bez formalnego wypisu.

Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie prowadzi śledztwo w sprawie wypadku. Podejrzanemu przedstawiono zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym.

Śledczy wskazywali, że mężczyzna miał umyślnie naruszyć zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podejmując manewr wyprzedzania bez upewnienia się, czy posiada odpowiednią widoczność i wolną przestrzeń.

Sąd zdecydował o areszcie, ale...

Początkowo prokuratura wystąpiła do Sądu Rejonowego w Rzeszowie o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Sąd pierwszej instancji nie przychylił się jednak do tego wniosku.

Prokuratura złożyła zażalenie. 2 września Sąd Okręgowy w Rzeszowie uwzględnił argumentację śledczych i zdecydował o zastosowaniu wobec Kamila B. tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Jak przekazywali śledczy, w czasie gdy sąd rozpatrywał zażalenie, obrońca poinformował, że podejrzany przebywa w szpitalu w Poznaniu. Gdy podjęto próbę jego zatrzymania, mężczyzny nie było już w placówce - miał ją opuścić.

Obecnie miejsce pobytu podejrzanego nadal nie jest znane. Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi czynności mające doprowadzić do jego zatrzymania.

Za zarzucany czyn grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. **kz**


Fot. Policja Rzeszów

Nie dwie, a trzy ofiary śmiertelne po wypadku na DK9.

REKLAMA



eprasa.pl 49bbc85779

GMINA KOLBUSZOWA

Na katolickie i świeckie pogrzeby

Budowa domu przedpogrzebowego na cmentarzu komunalnym na Górce Weryńskiej w Kolbuszowej Dolnej dobiegła końca. Budynek jest już praktycznie gotowy, a gmina prowadzi ostatnie prace związane z wyposażeniem oraz przygotowuje się do odbiorów. Kiedy będzie można z niego korzystać?

Jak przekazał nam we wtorek, 8 września, Krzysztof Wójcicki, wiceburmistrz Kolbuszowej, zasadnicze prace budowlane zostały już zakończone. Obecnie gmina czeka przede wszystkim na odbiór przyłącza energetycznego. Po jego uzyskaniu będzie można zgłosić budynek do odbioru.

Samorząd szacuje, że jeśli procedury przebiegną zgodnie z planem, dom przedpogrzebowy powinien zostać oddany do użytku w ciągu około 2-3 miesięcy. Na zewnątrz również widać już finalny kształt inwestycji. Przed budynkiem wykonano nawierzchnię z kostki, powstała brama wjazdowa oraz furtka, a także miejsca parkingowe.

W środku jest już kaplica

Budynek jest również na końcowym etapie wyposażania. W środku znajduje się już m.in. ołtarz, nagłośnienie oraz ławki.

Gmina uzupełnia jeszcze wyposażenie o charakterze sakralnym. Potrzebne jest m.in. niewielkie tabernakulum. Proboszcz ma natomiast zadbać o święte obrazy oraz kielichy potrzebne do sprawowania mszy. Samorząd chce uzupełnić pozostałe elementy, tak aby obiekt był w pełni przygotowany do użytkowania.

Co ważne, kaplica została pomyślana w taki sposób, aby mogły odbywać się w niej zarówno pogrzeby katolickie, jak i ceremonie świeckie.

Dla kilku parafii i miejscowości

Nowy dom przedpogrzebowy ma przede wszystkim służyć parafii Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. Jak tłumaczy wiceburmistrz, w tym miejscu brakuje odpowiedniej przestrzeni, która mogłaby pełnić taką funkcję.

Z obiektu będą mogły korzystać również osoby związane z Werynią i Zarębkami. Jak podkreśla prawa ręka burmistrza, miejscowości te nie posiadają własnych cmentarzy, dlatego nowy obiekt ma być zapleczem również dla ich mieszkańców.

Co powstało na cmentarzu?

W ramach inwestycji wybudowany został nowoczesny kompleks, którego najważniejszą częścią jest przestronna kaplica z antresolą oraz zakrystią. W budynku przewidziano także specjalistyczne pomieszczenia przeznaczone do przygotowywania i przechowywania zmarłych.

Obiekt posiada również zaplecze socjalne oraz pomieszczenia gospodarcze dla osób zajmujących się obsługą cmentarza. Całkowita wartość inwestycji wynosi około 2,8 mln zł. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Teraz przed samorządem przede wszystkim formalności związane z odbiorami. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego domu przedpogrzebowego jeszcze w tym roku.

Kamil Ząbczyk

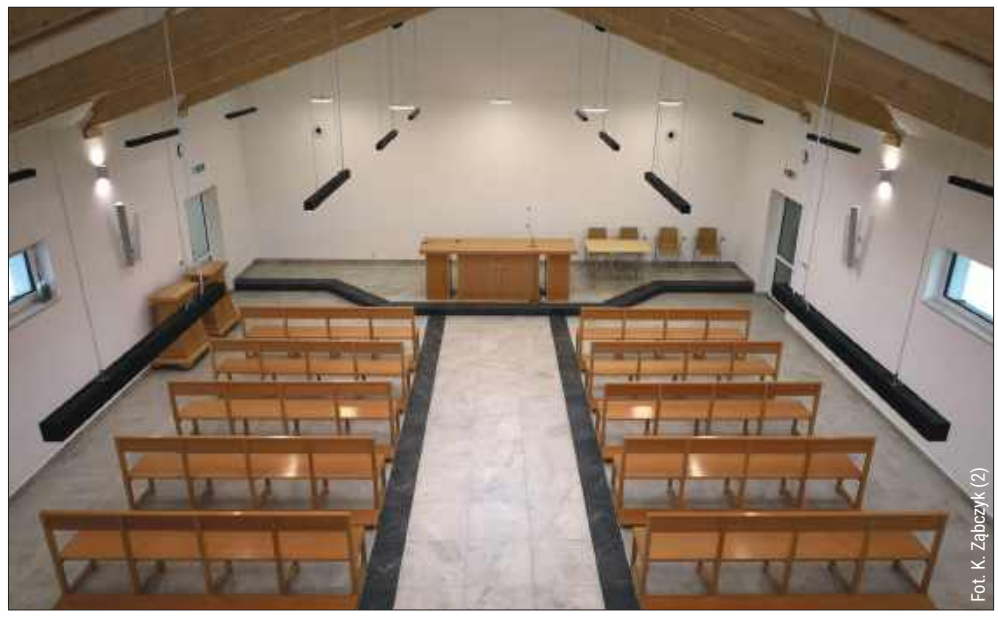

Fot. K. Ząbczyk (2)

Tak wygląda obiekt w środku.



Tak wygląda obiekt z zewnątrz.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Uroczyste wręczenie aktów nadania

W środę (9 września), podczas posiedzenia Zarządu Powiatu w Kolbuszowej, odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Awans zawodowy uzyskało osiem osób pracujących w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski.

Uzyskanie kolejnego stopnia awansu to ważny moment w pracy zawodowej w oświacie. Poprzedzają go miesiące przygotowań, zdobywanie doświadczenia, doskonalenie umiejętności oraz postępowanie egzaminacyjne. Egzaminy przed komisjami powołanymi przez Zarząd Powiatu w Kolbuszowej odbyły się 25 sierpnia.

Osiem osób z awansem

Stopień nauczyciela mianowanego uzyskali:

- **Przemysław Ozga** – Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej,
- **Karolina Marciniak** – Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej,
- **Teresa Basa** – Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej,
- **Aleksandra Piskadło** – Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej,
- **Urszula Kołodziej-Czulyt** – Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej,
- **Karolina Przybyło** – Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Kolbuszowej,
- **Irmina Piłat** – Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni,
- **Urszula Szklarz** – Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.

Wszyscy pomyślnie przeszli wymagane postępowania i zdali egzaminy przed komisją egzaminacyjną powołanymi przez Zarząd Powiatu w Kolbuszowej. Tym samym spełnili warunki niezbędne do uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego.

Ważny etap zawodowej drogi

Podczas uroczystości awansowani odebrali akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego, które następnie podpisali. Ważnym momentem spotkania było również złożenie przez nich uroczystego ślubowania.

Uzyskanie kolejnego stopnia awansu jest potwierdzeniem zdobytych kwalifikacji, doświadczenia oraz zaangażowania w pracę. To także kolejny etap zawodowej drogi, związany z dalszym rozwojem i nowymi wyzwaniami. Wręczenie aktów było okazją do złożenia gratulacji oraz podziękowania za dotychczasową pracę, zaangażowanie i wkład w rozwój powiatowej oświaty. Złożyli je w imieniu Zarządu oraz Rady Powiatu w Kolbuszowej - Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś oraz Przewodniczący Rady Powiatu w Kolbuszowej Mieczysław Burek. Słowa uznania do obecnych skierował także Wicestarosta Wojciech Cebula, który był przewodniczącym komisji egzaminacyjnej.

Jeszcze raz serdecznie gratulujemy wszystkim awansowanym i życzymy satysfakcji z pracy, dalszego rozwoju zawodowego, wielu sukcesów oraz energii do podejmowania kolejnych wyzwań.

B. Żarkowska



Awans zawodowy uzyskało osiem osób pracujących w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski. Gratulujemy!

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Nowy chodnik w Kopciach już gotowy



Inwestycja została zrealizowana wspólnie przez Powiat Kolbuszowski i Gminę Dzikowiec.

Mieszkańcy Kopci mogą już korzystać z nowego chodnika. W pobliżu kościoła powstał odcinek o długości około 200 metrów, a także nowe przejścia dla pieszych. Dzięki temu poruszanie się w tej części miejscowości będzie bezpieczniejsze i wygodniejsze.

W piątek, 4 września, odbył się odbiór techniczny inwestycji. Wzięli w nim udział Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Lucyna Guściora, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Kolbuszowej, przedstawiciele Gminy Dzikowiec, inspektor nadzoru oraz wykonawca.

Zadanie zostało zrealizowane wspólnie przez Powiat Kolbuszowski i Gminę Dzikowiec. Jego koszt wyniósł 370 754 zł i został pokryty po połowie przez oba samorządy.

Nowy chodnik powstał w miejscu, z którego na co dzień korzystają mieszkańcy, szczególnie osoby idące w kierunku kościoła. Oddzielenie ruchu pieszego od samochodowego oraz wyznaczenie przejść przez jezdnię z pewnością poprawi bezpieczeństwo w tym rejonie.

bż

eprasa.pl 49bbc85779

KOLBUSZOWA

Od 50 lat na targowisku

Są miejsca, gdzie zakupy to coś więcej niż tylko wybór produktów. To także rozmowa, uśmiech i spotkanie z człowiekiem, którego zna się od lat. Jedną z takich osób na kolbuszowskim targowisku jest pani Zofia Żmudzińska. Od ponad pół wieku przyjeżdża na „zielony rynek", gdzie sprzedaje własne owoce i warzywa. Jej klienci przychodzą do niej od pokoleń.



Od pół wieku sprzedaje na „zielonym rynku". Klienci ją uwielbiają.

Pani Zofia Żmudzińska ma 77 lat i pochodzi ze wsi Żuków w gminie Samborzec, niedaleko Sandomierza. Jak sama mówi, początki jej związku z Kolbuszową były trochę przypadkowe.

- Dlaczego akurat Kolbuszowa? Sama nie wiem - przyznaje z uśmiechem.

Pierwsze przyjazdy pamięta bardzo dobrze. Gdy miała około 25 lat, razem z sąsiadką przyjeżdżała do Kolbuszowej jeszcze przed świtem, aby zająć miejsce na targowisku.

- Z sąsiadką spałyśmy tutaj na koprze, na noc przyjeżdżałyśmy, żeby plac zająć. Wtedy nie było jeszcze rezerwacji - wspomina.

Z czasem Kolbuszowa stała się dla niej drugim domem. Jak przyznaje, przez lata poznała tutaj wielu ludzi.

- Mam tutaj więcej znajomych niż u siebie we wsi. Sprzedaję tylko w Kolbuszowej - dodaje.

Własne produkty

Pani Zofia podkreśla, że sprzedawane przez nią owoce i warzywa pochodzą z własnego gospodarstwa. Nie zaopatruje się na giełdach - wszystko, co trafia na jej stoisko, jest efektem pracy jej i rodziny.

- Na tygodniu pracuję w polu, bo mamy wszystkie produkty swoje, nie giełdowe - mówi.

W handlu pomaga jej rodzina. Dzięki temu pani Zofia nie jest sama podczas sprzedaży, choć to właśnie ona od lat jest twarzą stoiska, do którego wracają stali klienci.

Jak przyznaje, przez te wszystkie lata wiele osób, które odwiedzały ją na targu, już odeszło. Jednak tradycja zakupów u niej trwa dalej.

- Mam tutaj wielu znajomych, choć sporo już ich zmarło. Ich wnuki nadal przychodzą - opowiada.

„Ludzie dają mi siłę"

Zapytana o to, co sprawia, że mimo wieku nadal chce przyjeżdżać na targowisko, nie zastanawia się długo.

- Co daje mi siłę, żeby tu przyjeżdżać tak wcześnie rano od tylu lat? Z ludźmi sobie porozmawiam - mówi wprost.

Jak dodaje, to właśnie kontakt z klientami jest dla niej największą wartością. Cieszy ją, że nadal może spotykać ludzi, z którymi przez lata nawiązała relacje.

- Są tu życzliwi ludzie. Zadowolona jestem, że jeszcze żyję, że jeszcze mogę tu przyjechać, pohandlować - podkreśla.

Pani Zofia nie myśli na razie o zakończeniu swojej przygody z handlem. Choć żartobliwie przyznaje, że nie wie, kiedy przyjdzie czas na zasłużoną emeryturę.

Zielony Rynek miejscem spotkań

Targowisko przy ul. Zielonej w Kolbuszowej od lat jest miejscem, gdzie mieszkańcy mogą kupić świeże produkty od lokalnych sprzedawców. Dla wielu osób to również okazja do spotkania znajomych i krótkiej rozmowy.

„Zielony rynek" jest czynny we wtorki i soboty w godzinach 6:00-12:00.

Pani Zofia jest jednym z tych sprzedawców, którzy tworzą historię tego miejsca. Jej stoisko przez ponad 50 lat było świadkiem wielu zmian, ale jedno pozostało niezmienne - klienci wciąż wracają.

Kamil Ząbczyk

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Wzięli sprawy w swoje ręce

W środku lasu, przy drodze Zbójeckiej w pobliżu rezerwatu Dolina Smarkatej, przez lata stała niszczejąca kapliczka św. Hanki. Widząc jej coraz gorszy stan, Maria i Marian Fila z Komorowa postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Własnym kosztem i w wolnym czasie odnowili miejsce, które - jak sami mówią - jest częścią lokalnej historii.

O inicjatywie państwa Marii i Mariana Fila poinformował nas jeden z Czytelników. Jak przyznał, był świadkiem tego społecznego zaangażowania i uznał, że warto opowiedzieć o osobach, które bez rozgłosu robią coś dobrego dla wspólnego dziedzictwa.

Kapliczka św. Hanki znajduje się przy drodze Zbójeckiej, na pograniczu Komorowa i Huty Komorowskiej w gminie Majdan Królewski. Miejsce położone jest w malowniczym otoczeniu Puszczy Sandomierskiej, niedaleko rezerwatu przyrody Dolina Smarkatej.

Jak mówi pani Maria, kiedy zobaczyli z mężem, w jakim stanie znajduje się kapliczka, uznali, że trzeba ją odnowić. - Była w bardzo marnym stanie - powiedziała w rozmowie z nami pani Maria.

Prace zakończyły się tydzień temu. Wszystko zostało wykonane własnym sumptem - zarówno pod względem finansowym, jak i czasowym.

„Dawniej drogi były znaczone kapliczkami"

Pani Maria przez wiele lat zawodowo związana była z drogownictwem. Jak wspomina, dawniej przy drogach często można było spotkać przydrożne kapliczki, które były ważnym elementem krajobrazu.

- Dawniej drogi były „znaczone kapliczkami" - wspomina pani Maria.

Jak dodaje, już wcześniej zdarzało jej się odnawiać napotkane, zniszczone kapliczki. Robiła to z własnej inicjatywy, ponieważ uważała, że takie miejsca warto zachować.

Tym razem wspólnie z mężem zajęli się kapliczką św. Hanki, która - jak podkreśla - jest miejscem wyjątkowym i pełnym tajemnic.

Miejsce z historią, która czeka na odkrycie

Kapliczka ma już swoje lata. Jak mówi pani Maria, miejsce to pamięta jeszcze czasy I wojny światowej. Do dziś jednak niewiele wiadomo o jej dokładnej historii.

Na kapliczce znajduje się miejsce na dodatkowy napis, który mógłby opowiedzieć więcej o jej pochodzeniu i historii. Jak przekazuje pani Maria, proboszcz z Huty Komorowskiej zainteresował się sprawą i ma poszukać informacji dotyczących kapliczki, które w przyszłości mogłyby zostać tam umieszczone.

Jak dodaje, obiekt prawdopodobnie nie znajduje się w rejestrze zabytków, jednak dla mieszkańców i osób odwiedzających ten teren pozostaje ważnym elementem lokalnego krajobrazu.

- Robimy to z mężem z własnej, nieprzymuszonej woli, z własnych pieniędzy. Nawet ksiądz proboszcz nam podziękował, był zadowolony - mówi nam z uśmiechem pani Maria.

Przy drodze do wyjątkowego miejsca

Odnowiona kapliczka znajduje się w pobliżu rezerwatu przyrody Dolina Smarkatej - jednego z najcenniejszych przyrodniczo miejsc w tej części regionu.

Rezerwat został utworzony w 2024 roku na terenie gmin Cmolas i Majdan Królewski. Chroni jeden z ostatnich tak naturalnych i nieuregulowanych ekosystemów rzecznych w Puszczy Sandomierskiej.

Ochroną objęto blisko 56 hektarów terenu wraz z około 5-kilometrowym odcinkiem rzeki Smarkatej. To miejsce wyjątkowe ze względu na zachowane naturalne meandry rzeki, starorzecza, rozlewiska, torfowiska oraz ślady działalności bobrów.

Kapliczka św. Hanki przy drodze Zbójeckiej od lat była punktem orientacyjnym dla osób przemierzających te tereny pieszo lub rowerem. Dzięki zaangażowaniu państwa Fila znów może cieszyć oczy mieszkańców i turystów odwiedzających Puszczę Sandomierską.



Efekt końcowy robi wrażenie. Państwo Maria i Marian Fila z Komorowa obok odnowionej, leśnej kapliczki.

Kamil Ząbczyk

Znasz osoby, które bez rozgłosu robią coś dobrego dla innych i lokalnej społeczności? Uważasz, że ich zaangażowanie zasługuje na zauważenie i docenienie? Daj nam znać - chętnie poznamy ich historię i opiszemy ją na naszych łamach. Napisz na adres kolbuszowa@korso.pl lub zadzwoń pod numer 17 744 45 96.



Tak kapliczka wyglądała przed odnowieniem. Różnice widać gołym okiem.

eprasa.pl 49bbc85779

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



NOWA DĘBA

Huk, dym i ciężki sprzęt

W poniedziałek wielu mieszkańców powiatu kolbuszowskiego zwróciło uwagę na nietypowe wydarzenia dochodzące z kierunku Nowej Dęby. Do naszej redakcji trafiały zdjęcia dymu unoszącego się w oddali, a także pytania, czy doszło do pożaru lub innego niebezpiecznego zdarzenia. Niektórzy mieszkańcy słyszeli również głośne huki przypominające wystrzały.



Fot. Dow. Gen. Rodzajów Sił Zbrojnych (3)

Wojsko pokazało, jakim sprzętem dysponuje.

Pokaz w Nowej Dębie został zorganizowany w ramach przygotowań do tegorocznego Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach (MSPO 2026). W wydarzeniu udział wzięły pododdziały 18 Dywizji Zmechanizowanej oraz przedstawiciele najważniejszych instytucji wojskowych.

Wojsko pokazało swoje możliwości

Jak poinformowała 56. Baza Lotnicza, w szkoleniu poligonowym uczestniczyły załogi śmigłowców uderzeniowych AH-64 Apache. Maszyny wykonywały zadania z użyciem amunicji bojowej, współdziałając z pododdziałami pancernymi, zmechanizowanymi, artylerią oraz operatorami bezzałogowych systemów.

Brygada Lotnictwa Wojsk Lądowych przekazała z kolei, że poniedziałkowy pokaz był prezentacją współdziałania wielu rodzajów wojsk. Na poligonie można było zobaczyć m.in. śmigłowce AH-64D Apache, samoloty F-16, bojowe wozy piechoty Borsuk, haubice Krab, moździerze Rak, zestawy przeciwlotnicze Piorun, czołgi Abrams oraz nowoczesne drony.

- Dziś Nowa Dęba przemówiła ogniem. To tutaj szkolenie spotyka się z realnymi warunkami. Zgrany zespół. Skuteczne działanie. Gotowość do obrony Polski - napisano w krótkim komunikacie Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Na poligonie byli przedstawiciele rządu

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, w tym wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, sekretarze stanu w MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka i Cezary Tomczyk, a także wicepremier i minister obrony Słowacji Robert Kaliňák wraz z delegacją. Obecna była również wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul.

Jak podkreślano, pokaz miał być nie tylko prezentacją sprzętu wojskowego, ale przede wszystkim demonstracją współpracy różnych rodzajów sił zbrojnych i umiejętności żołnierzy.

Na poligonie zaprezentowano m.in. czołgi M1A2 Abrams i Leopard 2PL, transportery Rosomak, bojowe wozy Borsuk, systemy obrony przeciwlotniczej, artylerię, bezzałogowe systemy rozpoznawcze oraz systemy przeciwdronowe.

Kolumna rządowa przejechała DK9

Mieszkańcy zwracali również uwagę na przejazd kolumny pojazdów drogą krajową nr 9. Jak relacjonowali nasi Czytelnicy, przejazd odbywał się z wykorzystaniem sygnałów uprzywilejowania - świetlnych i dźwiękowych - Służby Ochrony Państwa. Według ich relacji w kolumnie miał znajdować się m.in. wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, który brał udział w wydarzeniu w Nowej Dębie.

Poniedziałkowy pokaz był jednocześnie elementem promocji polskiego przemysłu obronnego. Jak wskazywali przedstawiciele MON, Polska ma być nie tylko odbiorcą sprzętu wojskowego, ale również partnerem w jego produkcji i rozwoju.

W Nowej Dębie rozmawiano także o współpracy obronnej Polski i Słowacji. Ministrowie obrony obu państw podpisali „Letter of Intent on Bilateral Military-Technical Cooperation within the SAFE Framework", dotyczący dalszych działań w zakresie bezpieczeństwa oraz przemysłu obronnego, w tym m.in. produkcji amunicji i rozwoju systemów przeciwdronowych.

Kamil Ząbczyk

BLISKO NAS

Na dwa Dreamlinery

Na lotnisku Rzeszów-Jasionka oficjalnie rozpoczęła działalność nowa baza hangarowa LOT Aircraft Maintenance Services.

Nowoczesny obiekt, którego budowa kosztowała ponad 369 mln zł, ma zwiększyć możliwości obsługi technicznej samolotów i umocnić pozycję Podkarpacia jako jednego z najważniejszych regionów związanych z przemysłem lotniczym.

Inwestycja powstała około 26 km od Kolbuszowej i jest kolejnym ważnym przedsięwzięciem rozwijającym potencjał tzw. Doliny Lotniczej. W uroczystym otwarciu uczestniczyli m.in. minister infrastruktury Dariusz Klimczak, wiceminister aktywów państwowych Grzegorz Wrona oraz wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul.

Miejsce na dwa Dreamlinery

Nowa baza została wybudowana na terenie o powierzchni około 13 hektarów, który w przyszłości pozwoli na dalszą rozbudowę kompleksu technicznego LOTAMS.

Sam obiekt ma niemal 25,5 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, z czego blisko 12 tys. metrów kwadratowych stanowi powierzchnia hangarowa. Główny hangar ma ponad 172 metry długości i 124 metry szerokości, a jego kubatura wynosi około 393 tys. metrów sześciennych.

Najważniejszą możliwością nowego obiektu jest jednoczesna obsługa dwóch szerokokadłubowych samolotów Boeing 787 Dreamliner. Dzięki elastycznej organizacji przestrzeni baza może również obsługiwać kilka samolotów wąskokadłubowych, m.in. maszyny Boeing 737 NG oraz Boeing 737 MAX.

Ważna inwestycja dla PLL LOT

Nowy obiekt ma szczególne znaczenie dla Polskich Linii Lotniczych LOT. Flota dalekiego zasięgu przewoźnika liczy obecnie 15 Boeingów 787 Dreamlinerów, a zgodnie z planami do końca 2026 roku mają dołączyć kolejne dwa samoloty.

Rozbudowane zaplecze techniczne w Jasionce pozwoli na wykonywanie większej liczby przeglądów i prac serwisowych w kraju, zwiększając niezależność oraz możliwości polskiego przewoźnika.

Kompleksowe zaplecze techniczne

Baza LOTAMS to nie tylko sam hangar. Obiekt został wyposażony w zaplecze warsztatowe, magazynowe, techniczne, socjalne oraz biurowe.

Spełnia również wymagania europejskiej organizacji bezpieczeństwa lotniczego EASA Part-145, co oznacza możliwość prowadzenia obsługi technicznej zgodnie z rygorystycznymi standardami jakości i bezpieczeństwa.

Dzięki temu w Jasionce będą mogły być obsługiwane nie tylko samoloty PLL LOT, ale także maszyny innych przewoźników korzystających z Boeingów 787 i 737.

Wzmocnienie lotniczego charakteru

Jak podkreślają przedstawiciele administracji, inwestycja ma znaczenie nie tylko dla samego lotniska, ale również dla całego regionu. Nowa infrastruktura oznacza rozwój specjalistycznych usług, wzrost kompetencji pracowników oraz nowe możliwości dla branży lotniczej.

Lokalizacja w Rzeszowie-Jasionce daje dodatkowe korzyści logistyczne. Dzięki położeniu lotniska samoloty mogą być szybko przebazowywane do serwisu z innych europejskich portów lotniczych, co pozwala ograniczyć koszty i skrócić czas wyłączenia maszyn z użytkowania.

kz

GMINA NIWISKA

Boisko i skocznia

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Hucisku mogą korzystać już z odnowionej infrastruktury sportowej. Gmina Niwiska zakończyła realizację dwóch zadań.

Prace zostały wykonane w ramach zadań „Modernizacja boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Hucisku" oraz „Budowa skoczni w dal przy Szkole Podstawowej w Hucisku".

W ramach inwestycji na boisku wielofunkcyjnym wykonano nową nawierzchnię z płytek tartanowych. Obiekt został również przygotowany do dalszego użytkowania - wymalowano linie boiskowe oraz zamontowano nowe elementy wyposażenia.

Na terenie boiska pojawiły się kosze do koszykówki, a także słupki wraz z siatką do gry w siatkówkę. Dzięki temu uczniowie zyskali bezpieczniejsze i bardziej funkcjonalne miejsce do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego oraz organizacji sportowych rywalizacji.

Przy szkole zmodernizowano również skocznię do skoków w dal. Nowa infrastruktura pozwoli na prowadzenie zajęć lekkoatletycznych w lepszych warunkach oraz umożliwi organizację szkolnych zawodów sportowych.

Jak podkreśla gmina Niwiska, wykonane prace mają poprawić nie tylko komfort uczniów podczas lekcji WF-u, ale również stworzyć miejsce, które będzie mogło służyć lokalnej społeczności podczas aktywności sportowych i integracyjnych.

Łączna wartość obu zrealizowanych zadań wyniosła 82 500 zł.

kz

eprasa.pl 49bbc85779

Medycy wicemistrzami Polski

Kolejny duży sukces ratowników medycznych związanych z podstacją pogotowia w Kolbuszowej. Wojciech Machowski i Paweł Pasek zajęli drugie miejsce w XXIII Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Medycznym w Olsztynie. W rywalizacji udział wzięło 56 zespołów z Polski i Europy.

O sukcesie w piątek, 11 września, poinformowała Podkarpacka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Mielcu.

Reprezentanci placówki pokazali się z bardzo dobrej strony podczas ogólnopolskiej rywalizacji, w której sprawdzano nie tylko wiedzę medyczną, ale również umiejętność działania pod presją czasu, współpracę zespołową i opanowanie w trudnych sytuacjach.

Drużyna w składzie Wojciech Machowski i Paweł Pasek wywalczyła srebrny medal, zajmując drugie miejsce w klasyfikacji mistrzostw.

Na co dzień pomagają mieszkańcom powiatu

Obaj zawodnicy są związani z Podkarpacką Stacją Pogotowia Ratunkowego w Mielcu, a dokładniej podstacją w Kolbuszowej.

Wojciech Machowski mieszka w Świerczowie w gminie Kolbuszowa i pełni funkcję kierownika kolbuszowskiej podstacji. Paweł Pasek pochodzi z miejscowości Cygany w gminie Nowa Dęba i na co dzień pracuje jako ratownik medyczny w tej samej placówce, wyjeżdżając do pacjentów podczas codziennych interwencji.

Jak podkreślała Podkarpacka Stacja Pogotowia Ratunkowego, zdobyty srebrny medal jest efektem wielu tygodni przygotowań, treningów oraz udziału w wymagających konkurencjach.

Najpierw Katowice, później mistrzostwa Polski

Droga ratowników do finału mistrzostw Polski rozpoczęła się w maju podczas Regionalnych Mistrzostw w Ratownictwie Medycznym w Katowicach.

W zawodach rywalizowało wówczas ponad 40 zespołów z Polski i zagranicy. Uczestnicy musieli zmierzyć się z realistycznymi scenariuszami medycznymi, które wymagały szybkiego podejmowania decyzji, odpowiedniej komunikacji i działania pod presją czasu.

Zespół Wojciecha Machowskiego i Pawła Paska zajął siódme miejsce, dzięki czemu wywalczył awans do Mistrzostw Polski.

Dziewięć wymagających zadań

XXIII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Medycznym w Olsztynie były sprawdzianem umiejętności najlepszych zespołów ratowniczych.

Na zawodników czekały wymagające konkurencje, przygotowane tak, aby jak najbardziej przypominały prawdziwe sytuacje, z jakimi ratownicy spotykają się podczas pracy. Liczyła się nie tylko wiedza, ale również szybkość działania, prawidłowa ocena sytuacji oraz współpraca między członkami zespołu.

W rywalizacji udział wzięło 56 drużyn z Polski i Europy. Reprezentanci Kolbuszowej pokazali się znakomicie, kończąc zawody na drugim miejscu.



Wojciech Machowski (z lewej) i Paweł Pasek zostali wicemistrzami kraju.

Srebrny medal jest kolejnym potwierdzeniem wysokiego poziomu ratowników związanych z kolbuszowską podstacją pogotowia i powodem do dumy dla całego regionu. **Kamil Ząbczyk**

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Tędy boimy się jeździć

Niektóre miejsca kierowcy omijają szerokim łukiem, w innych zdejmują nogę z gazu z obawy przed kolejnym zdarzeniem. Problematyczne krawężniki, niebezpieczne skrzyżowania i odcinki dróg, na których przez lata dochodziło do tragedii - mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego wskazują miejsca, które wymagają większej uwagi.

Drogi mają poprawiać bezpieczeństwo i ułatwiać przemieszczanie się. Czasami jednak zastosowane rozwiązania zamiast pomagać, stają się dla kierowców źródłem frustracji. Zdarza się też, że problemem nie jest sama infrastruktura, ale zachowania kierujących - nadmierna prędkość, brawura czy brak ostrożności.

W powiecie kolbuszowskim nie brakuje miejsc, które przez lata zyskały opinię trudnych lub niebezpiecznych. Jedne irytują kierowców codziennie, inne zapisały się w pamięci mieszkańców przez tragiczne wypadki.

Wysepki na Jana Pawła II

Jednym z miejsc, które regularnie wzbudza emocje wśród kierowców, są wysepki na ulicy Jana Pawła II w Kolbuszowej.

Dla części kierujących przejazd przez ten odcinek nie stanowi problemu, jednak wielu zwraca uwagę, że szczególnie przy większych samochodach miejsca jest bardzo mało. Problemy mają przede wszystkim autobusy, samochody ciężarowe, ale także mniej zwinni kierowcy, którzy muszą bardzo precyzyjnie pokonać zwężenia.

O tym, że nie jest to łatwe miejsce, świadczą same wysepki. Na krawężnikach widać liczne ślady uderzeń, uszkodzenia i obtarcia. Nie jeden kierowca miał w tym miejscu stracić koło lub uszkodzić elementy samochodu.

Wysoki próg na Piłsudskiego

Kolejnym punktem, na który narzekają kierowcy, jest próg zwalniający na ulicy Piłsudskiego w Kolbuszowej.

Nie jest to klasyczny, łagodny próg wykonany z popularnych gumowych elementów. W tym przypadku kierowcy mają do czynienia z konstrukcją z kamieni, która jest zdecydowanie wyższa. Szczególnie odczuwają to właściciele samochodów z niskim zawieszeniem.

Niektórzy kierujący próbują przejeżdżać bokiem lub środkiem drogi, omijając najwyższą część przeszkody. Takie zachowanie może jednak zakończyć się mandatem, ponieważ kierowca nadal wykonuje manewr niezgodny z oznakowaniem i zasadami ruchu.

Dla jednych próg jest skutecznym sposobem na ograniczenie prędkości, dla innych - rozwiązaniem, które wymaga poprawy.

„Las głogowski" na DK9

Są jednak miejsca, gdzie problem nie dotyczy wygody jazdy, ale przede wszystkim bezpieczeństwa i ludzkiego życia.

Jednym z najbardziej znanych takich odcinków jest droga krajowa nr 9 między Głogowem Małopolskim a Widełką, czyli popularny wśród kierowców „las głogowski".

To miejsce od lat uznawane jest za jeden z najniebezpieczniejszych fragmentów drogi w okolicy. Dochodziło tam do wielu poważnych wypadków, także śmiertelnych.

Tylko w 2026 roku życie straciło tam już pięć osób. W styczniu zginęły trzy osoby, w tym dziecko. W sierpniu także doszło do tragedii, w której zginęły kolejne dwie osoby.

Kierowcy wskazują, że problemem na tym odcinku są m.in. duże prędkości, wyprzedzanie i ryzykowne manewry. Szczególnie niebezpieczny jest długi leśny fragment, gdzie ograniczona widoczność i duży ruch sprawiają, że nawet niewielki błąd może mieć tragiczne skutki.

Niebezpiecznie bywa również na DK9 w Widełce - od końca lasu głogowskiego aż do okolic wiaduktu. To już teren miejscowości, gdzie oprócz ruchu tranzytowego pojawia się także ruch lokalny.

Statystycznie najwięcej zdarzeń w powiecie odnotowuje się oczywiście w Kolbuszowej, jako mieście z większym natężeniem ruchu. Jednak w 2025 roku to właśnie Widełka znalazła się bardzo wysoko pod względem liczby kolizji - było ich tam aż 29.

Ubiegły rok był jednak wyjątkowy z innego powodu. W Widełce nie doszło do żadnego wypadku, w którym ktoś zostałby poważnie ranny lub zginął. W policyjnych statystykach za wypadek uznaje się zdarzenie, w którym poszkodowany wymaga hospitalizacji dłuższej niż siedem dni.

Droga Kolbuszowa - Mielec

Niebezpieczne miejsca znajdują się także na drodze wojewódzkiej prowadzącej z Kolbuszowej do Mielca.



Odcinek drogi wojewódzkiej w Przyłeku. Tu wielokrotnie dochodziło do tragedii.

Szczególną uwagę kierowcy zwracają na odcinek w miejscowości Przyłęk, zwłaszcza przebiegający przez las. To tam w przeszłości dochodziło do wielu tragicznych zdarzeń, w których ginęli ludzie.

Podobnie jak na DK9, częstymi przyczynami były nadmierna prędkość, wyprzedzanie w niebezpiecznych miejscach oraz brawura.

Problematyczne jest także samo skrzyżowanie w Przyłęku. W ostatnim czasie w jego pobliżu pojawił się fotoradar, a przed skrzyżowaniem wykonano z obu stron pasy ostrzegawcze. Zmiany mają zwrócić uwagę kierowców i ograniczyć ryzykowne zachowania.

Czy nowe rozwiązania poprawią bezpieczeństwo? To pokaże czas.

DK9 między Hadykówką a Cmolasem

Kolejnym miejscem, które często pojawia się w rozmowach kierowców, jest droga krajowa nr 9 na odcinku między Hadykówką a Cmolasem.

To fragment o dużym natężeniu ruchu, gdzie regularnie dochodzi do zdarzeń drogowych.

W samym Cmolasie w 2025 roku odnotowano 23 kolizje oraz jeden wypadek, w którym jedna osoba została ranna.

Niedawno w miejscowości pojawił się także fotoradar. Ma on działać jako „bat" na kierowców, którzy przekraczają prędkość i tym samym zwiększać bezpieczeństwo mieszkańców.

Komorów i okolice stacji BP

Wśród miejsc, które zapisały się w pamięci mieszkańców, znajduje się także fragment DK9 w Komorowie, w rejonie stacji BP.

To właśnie tam dochodziło w przeszłości do poważnych zdarzeń. Jednym z najbardziej tragicznych był wypadek z marca 2023 roku, w którym zginęło małżeństwo z powiatu kolbuszowskiego.

Takie tragedie na długo pozostają w pamięci lokalnej społeczności i przypominają, jak ważna jest ostrożność za kierownicą.

Nie tylko droga jest problemem

W powiecie kolbuszowskim takich miejsc jest znacznie więcej. Są zarówno odcinki, które kierowcy uważają za źle zaprojektowane lub niewygodne, jak i te, gdzie przez lata dochodziło do wielu zdarzeń.

Wskazane miejsca należą jednak do tych najczęściej wymienianych przez mieszkańców i kierowców.

Nawet najlepsza infrastruktura nie zastąpi jednak rozsądku za kierownicą. Warto pamiętać, że na drodze nie jesteśmy sami. Czasami trzeba myśleć nie tylko za siebie, ale także za innych uczestników ruchu.

Uważność na pieszych, którzy mogą niespodziewanie wejść na przejście, zachowanie odpowiedniej prędkości i zwykła kultura jazdy mogą uratować czyjeś zdrowie albo życie. Bo na drodze najważniejsze nie jest to, kto ma pierwszeństwo - ale to, żeby każdy bezpiecznie dotarł do celu.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 49bbc85779

Rajd rowerowy

Była aktywność fizyczna, piękne krajobrazy, profilaktyka zdrowotna i rodzinna atmosfera. II Rajd Rowerowy „Po zdrowie! w Gminie Niwiska” przyciągnął wielu mieszkańców oraz miłośników dwóch kółek, którzy wspólnie spędzili sobotę na trasie prowadzącej przez malownicze tereny gminy.

W sobotę, 12 września, przy Dworku Hupki w Niwiskach zebrali się uczestnicy II Rajdu Rowerowego „Po zdrowie! w Gminie Niwiska”. Wydarzenie połączyło aktywny wypoczynek z promocją zdrowego stylu życia i profilaktyki.

Na starcie pojawili się zarówno doświadczeni rowerzyści, jak i całe rodziny z dziećmi. Dla wielu uczestników była to okazja nie tylko do sportowego wyzwania, ale także do wspólnego odkrywania uroków lokalnych tras.

Trasa przez malownicze zakątki gminy Niwiska

Uczestnicy wyruszyli spod Dworku Hupki, skąd trasa prowadziła przez Okręglicę, Torfowiska, Dębrzynę, Kozłówki, Jeziórko oraz Niwiska Podkościele. Meta rajdu również znajdowała się przy Dworku Hupki.

Droga przebiegała częściowo drogami gminnymi, powiatowymi oraz leśnymi, pozwalając uczestnikom podziwiać przyrodę i spokojne krajobrazy gminy Niwiska.

Każdy, kto ukończył rajd, otrzymał pamiątkowy medal. Pierwszych 200 uczestników zostało również wyposażonych w specjalne koszulki przygotowane na tę okazję.

Nie tylko rowery, ale także zdrowie

Rajd miał również wymiar edukacyjny i profilaktyczny. Na miejscu uczestnicy mogli skorzystać z bezpłatnych badań znamion skóry, dowiedzieć się więcej o profilaktyce onkologicznej oraz wziąć udział w warsztatach dietetycznych.

Organizatorzy przygotowali także konkursy, zabawy i nagrody. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych, dzięki czemu wydarzenie miało charakter rodzinnego pikniku.

Wspólne spędzenie czasu najważniejsze

II Rajd Rowerowy „Po zdrowie! w Gminie Niwiska” pokazał, że aktywność fizyczna może być doskonałą okazją do integracji mieszkańców. Uczestnicy podkreślali, że ważny był nie tylko sam przejazd, ale również możliwość spotkania, rozmów i spędzenia czasu razem.

Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom za udział i stworzenie wyjątkowej atmosfery. Jak podkreślali, wydarzenie miało zachęcać do dbania o zdrowie, aktywnego trybu życia oraz korzystania z walorów przyrodniczych gminy Niwiska.

Sobotni rajd był kolejnym przykładem na to, że wspólne inicjatywy sportowe mogą łączyć mieszkańców i zachęcać całe rodziny do aktywnego wypoczynku.

Bartosz Posłuszny



Organizatorzy rajdu zadbali o każdy szczegół, aby wydarzenie odbyło się na jak najwyższym poziomie.



Raj oficjalnie rozpoczęła Elżbieta Wróbel, wójt gminy Niwiska.



Adam Chlebowski, sołtys Huciny wcielił się w rolę Jana Hupki, prezentując się w wyjątkowym stroju. Na zdjęciu z Jolantą Marut, zastępcą wójt gminy Niwiska.



W rajdzie wzięli udział uczestnicy w każdym wieku.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 49bbc85779



100 lat to wyjątkowy jubileusz dla OSP w Lipnicy.

100 lat OSP w Lipnicy

To był wyjątkowy dzień dla mieszkańców Lipnicy i wszystkich druhów Ochotniczej Straży Pożarnej. W sobotę świętowano jubileusz 100-lecia jednostki - stu lat gotowości, odwagi i bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi. Była to okazja do wspomnień, podziękowań oraz oddania hołdu wszystkim pokoleniom strażaków, które przez dekady tworzyły historię OSP Lipnica.

Sto lat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnicy to nie tylko historia zapisana w kronikach, datach i sprzęcie. To przede wszystkim historia ludzi - kolejnych pokoleń mieszkańców, którzy zakładali mundur strażacki, odpowiadali na dźwięk syreny i byli gotowi nieść pomoc wtedy, gdy inni jej potrzebowali.

Jubileusz był wyjątkową okazją, aby przypomnieć drogę, jaką przez minione dziesięciolecia przeszła jednostka - od czasów pierwszej sikawki konnej po nowoczesny sprzęt ratowniczy.

Początki sięgają 1926 roku

Za oficjalny początek działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnicy przyjmuje się rok 1926. Jak podkreślają druhowie, niektóre źródła wskazują jednak, że zorganizowana działalność strażacka w miejscowości mogła rozpocząć się już w 1922 roku.

Ostatecznie jako datę powstania jednostki przyjęto rok 1926 - to właśnie ten rok znalazł się na sztandarze ufundowanym i przekazanym strażakom w 1983 roku.

Początki działalności wyglądały zupełnie inaczej niż dziś. Strażacy nie mieli do dyspozycji samochodów ratowniczych, specjalistycznej odzieży czy nowoczesnego wyposażenia. Podstawowym sprzętem była sikawka konna, a skuteczność działań zależała przede wszystkim od odwagi, zaangażowania i współpracy mieszkańców.

Wielki pożar zapisał się w historii Lipnicy

Jednym z najtrudniejszych wydarzeń w historii miejscowości był wielki pożar Lipnicy z 10 sierpnia 1971 roku.

Ogień rozprzestrzeniał się bardzo szybko, obejmując kolejne zabudowania. Według zachowanych źródeł w wyniku pożaru spłonęło aż 48 budynków.

Za każdą z tych liczb kryły się ludzkie dramaty - domy, gospodarstwa i dorobek wielu lat pracy mieszkańców. Był to jeden z największych sprawdzianów dla miejscowych strażaków, który pokazał, jak ogromne znaczenie ma dobrze zorganizowana jednostka oraz solidarność całej społeczności.

Od Żuka do nowoczesnego sprzętu

Kolejne lata przyniosły rozwój jednostki i stopniową modernizację wyposażenia.

Jednym z ważnych momentów było pozyskanie samochodu ŻUK, który przez wiele lat służył strażakom z Lipnicy i pozwolił szybciej docierać do miejsc zdarzeń.

W 1983 roku jednostka otrzymała sztandar - symbol tradycji, honoru i ciągłości pokoleń.

Kolejne ważne wydarzenia to:

2010 rok - pozyskanie samochodu ratowniczo-gaśniczego STAR 244,

2016 rok - włączenie OSP Lipnica do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego,

2017 rok - pozyskanie samochodu ratowniczo-gaśniczego KAMAZ,

2023 rok - pozyskanie pompy wysokiej wydajności, którą druhowie własnymi siłami wyremontowali,

2025 rok - zakup quada zwiększającego możliwości działań w trudno dostępnym terenie.

Jak podkreślają strażacy, sprzęt jest ważny, ale najważniejsi zawsze pozostają ludzie.

Ponad 200 interwencji w ostatnich latach

OSP Lipnica to dziś prężnie działająca jednostka. W latach 2021-2026 strażacy uczestniczyli w ponad dwustu interwencjach, brali udział w szkoleniach i ćwiczeniach oraz angażowali się w życie lokalnej społeczności.

Obecnie jednostka liczy 62 strażaków, którzy dbają o rozwój OSP, podnoszą swoje kwalifikacje i są gotowi pomagać mieszkańcom Lipnicy oraz okolic.

Jubileusz był podziękowaniem dla wszystkich pokoleń druhów

Obchody 100-lecia były przede wszystkim wyrazem wdzięczności dla wszystkich osób, które przez miniony wiek tworzyły Ochotniczą Straż Pożarną w Lipnicy.

Dla tych, którzy ją zakładali. Dla tych, którzy przez lata rozwijali jednostkę, dbali o sprzęt, remizę i szkolili kolejne pokolenia strażaków. Dla tych, którzy wielokrotnie ruszali do pożarów, wypadków i innych zagrożeń.

Był to również moment zadumy i pamięci o druhach, których nie ma już wśród nas.

Przez sto lat przez szeregi naszej jednostki przewinęło się wiele osób. Wielu druhów, którzy tworzyli historię OSP Lipnica, odpowiadali na dźwięk syreny, służyli mieszkańcom i przekazywali swoje doświadczenie następnym pokoleniom, nie ma już dziś wśród nas. To dzięki ich pracy, zaangażowaniu i poświęceniu możemy dzisiaj obchodzić ten wyjątkowy jubileusz - podkreślali przedstawiciele jednostki.



Fot. OSP Lipnica

Podczas uroczystości odsłonięto także tablicę pamiątkową.



Uroczystość była okazją do wspólnego świętowania i wyrażenia uznania dla druhów.



Fot. OSP Lipnica

Ten wyjątkowy jubileusz strażacy zapamiętają na długo.

Sto lat tradycji i gotowości do pomocy

Jubileusz OSP Lipnica był nie tylko wspomnieniem przeszłości, ale również spojrzeniem w przyszłość. Przez sto lat zmieniały się samochody, mundury i sprzęt. Nie zmieniło się jednak najważniejsze - strażacka gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Dziś Ochotnicza Straż Pożarna w Lipnicy jest symbolem zaangażowania, wspólnoty i odpowiedzialności za drugiego człowieka. Przez kolejne pokolenia pozostaje ważną częścią historii miejscowości i całej lokalnej społeczności.

Bartosz Posłuszny

MATERIAŁ SPONSOROWANY



eprasa.pl 49bbc85779

GMINA KOLBUSZOWA. Ziemia przemówiła po latach

Poszli tropem „Akcji Burza

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Medalik, srebrny krzyżyk, elementy wyposażenia żołnierzy, monety i militaria - to tylko część przedmiotów odnalezionych podczas prac archeologicznych prowadzonych w Kupnie w gminie Kolbuszowa. Poszukiwacze weszli na teren z konkretnym celem, związanym z wydarzeniami z 1944 roku. To, co wydobyto z ziemi, pozwala jednak spojrzeć znacznie dalej w przeszłość tego miejsca.

W sobotę, 12 września, członkowie Stowarzyszenia Historycznego PERKUN w Trześni wraz z zaproszonymi gośćmi rozpoczęli prace archeologiczne w miejscowości Kupno w gminie Kolbuszowa. Jak informuje stowarzyszenie, działania prowadzone były zgodnie z pozwoleniem Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz zawartymi w nim zaleceniami.

Głównym celem było zweryfikowanie informacji o możliwym depozycie wojennym związanym z „Akcją Burza" z 1944 roku. Poszukiwania prowadzono z wykorzystaniem detektorów metali i przy udziale właścicieli gruntów.

Efekty okazały się interesujące nie tylko ze względu na historię II wojny światowej. W ziemi natrafiono również na przedmioty pochodzące z XIX wieku oraz zabytki militarne związane z I wojną światową.



Amunicja ta znajdowała się w łusce artyleryjskiej.



Łuska artyleryjska kryła w sobie depozyt.



Trzy odnalezione łuski artyleryjskie z depozytem w środku.



Pocisk artyleryjski (niewybuch) kal. 75 mm.

Od medalika po militaria. Co znaleziono?

Jak słyszymy od członków Stowarzyszenia Historycznego PERKUN, podczas pierwszego etapu badań odkryto przedmioty z różnych okresów historycznych. Stowarzyszenie przedstawiło zestawienie artefaktów odnalezionych 12 września:

- Medalik katolicki miedziany z XIX w.
- Krzyżyk srebrny prawosławny z XIX lub XX w.
- Klamra miedziana żołnierza wojsk rosyjskich (carskich z okresu I wojny światowej).
- Guziki wojskowe prawdopodobnie rosyjskie z numerami pułkowymi i bez numerów.
- Monety austriackie Kreuzery i grosze z początku i połowy XIX w.
- Łuski systemu MOSIN z okresu I wojny światowej.
- Korba stalowa służąca do wstępnego rozruchu silnika spalinowego, prawdopodobnie duży pojazd gąsienicowy.
- Pocisk artyleryjski (niewybuch) kal. 75 mm.
- Łuska artyleryjska kal. 85 mm. wypełniona materiałami niebezpiecznymi między innymi saperskim lontem detonacyjnym.
- Łuska artyleryjska kal. 76 mm. wypełniona miedzy innymi zapalnikami artyleryjskimi.
- Łaska artyleryjska kal. 76 mm. wypełniona nabojami pistoletowymi i karabinowymi.

Jak informuje PERKUN, wszystkie odnalezione materiały niebezpieczne zostały zabezpieczone przez członków stowarzyszenia, a następnie przekazane pod nadzór policji.

Ślady wojennego depozytu?

Szczególną uwagę poszukiwaczy zwróciły odnalezione łuski artyleryjskie, które były zabezpieczone przy pomocy lepiku. Zdaniem członków stowarzyszenia może to wspierać hipotezę, że na tym terenie znajdował się depozyt pochodzący z okresu II wojny światowej.

Na obecnym etapie nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, że odnalezione militaria były wykorzystywane lub przygotowywane do wykorzystania podczas „Akcji Burza" w 1944 roku. Poszukiwania mają być kontynuowane aż do sprawdzenia całego obszaru objętego pozwoleniem konserwatora zabytków.

Jak wyjaśnia Krzysztof Surowiec z Kolbuszowej Górnej, prezes Stowarzyszenia Historycznego PERKUN w Trześni, właśnie próba zweryfikowania lokalnych przekazów dotyczących wydarzeń z 1944 roku była podstawą rozpoczęcia badań.

- Wniosek do WKZ został przedstawiony w celu zweryfikowania nieoficjalnych informacji dot. udziału mieszkańców miejscowości Kupno, Poręby Kupieńskie, Kolbuszowa Górna w „Akcji Burza" z 1944 r. - powiedział nam Krzysztof Surowiec.

Jak dodaje, z relacji uczestników wydarzeń wojennych wynika, że w Kupnie, a szczególnie w Porębach Kupieńskich, miały znajdować się składy wyposażenia i uzbrojenia żołnierzy Armii Krajowej. Latem 1944 roku część partyzanckiego wyposażenia i broni mieli przejąć Niemcy. Część miała jednak zostać uratowana i zabezpieczona przez partyzantów.

- Jednym z takich miejsc mógł być teren na którym w ostatnim czasie SH PERKUN i zaproszeni goście prowadzili poszukiwania archeologiczne. W wyniku poszukiwań odnaleziono prawdopodobnie drobną część tego wyposażenia - zaznacza prezes stowarzyszenia.

Znaleziska starsze, niż się spodziewano

Badania przyniosły jednak także niespodziankę. Wśród przedmiotów znalazły się artefakty, których historia może

eprasa.pl 49bbc85779

". Znaleźli znacznie więcej



Na miejscu pojawił się patrol złożony z policjanta i żołnierza.

sięgać XIX wieku, a według Krzysztofa Surowca w przypadku jednego z nich możliwe jest nawet wcześniejsze datowanie.

Szczególne zainteresowanie wzbudził medalik z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Prezes PERKUN zwraca uwagę na nietypowy zapis widoczny na przedmiocie.

- Największą jednak niespodzianką są artefakty z XIX wieku, zwłaszcza medalik z Matką Boską Częstochowską na którym litera „W" jest zastąpiona literą „V". Proces zastępowania litery "V" literą „W" trwał na ziemiach polskich od XVI do XVIII więc być może ten medalik jest właśnie z tego okresu - mówi.

Jest to na razie hipoteza, która wymaga dalszej weryfikacji i dokładniejszego datowania zabytku.

Ślady armii carskiej w Kupnie

Kolejną grupę znalezisk stanowią przedmioty związane z I wojną światową i armią rosyjską. Oprócz łusek systemu Mosin znaleziono m.in. srebrny prawosławny krzyżyk oraz miedzianą klamrę żołnierską.

Zdaniem Krzysztofa Surowca obecność takich przedmiotów może wskazywać, że rosyjscy żołnierze przebywali na tym terenie, przechodzili przez niego lub doszło tutaj do potyczki.

- Odnalezienie elementów wyposażenia armii rosyjskiej z okresu I wojny światowej poszerza naszą wiedzę o wydarzeniach z czasów „wielkiej wojny" w regionie Kolbuszowej i być może stanie przedmiotem badań dla naszych regionalnych historyków pasjonujących się tym okresem - podkreśla prezes PERKUN.

„Wiedzieliśmy, że ziemia może skrywać coś cennego"

O tym, że teren może kryć ślady przeszłości, wiedzieli również jego właściciele. Lokalne przekazy od lat wiązały to miejsce m.in. z działalnością Armii Krajowej.

- Wiedzieliśmy, że ziemia może skrywać coś cennego. Dawny właściciel tych gruntów był związany z Armią Krajową, a według przekazów w tym miejscu miało również stacjonować wojsko AK. W stodole ukrywano natomiast Żyda. Nie przypuszczałem jednak, że uda się znaleźć coś jeszcze starszego, sięgającego czasów wcześniejszych niż I wojna światowa. To naprawdę niezwykłe przeżycie - po tylu latach odnaleźć przedmioty, które przez wieki pozostawały ukryte w ziemi - powiedział nam właściciel jednego z gruntów, na których odkryto cenne przedmioty.

To nie koniec poszukiwań w Kupnie. Będą one kontynuowane. Dopiero kolejne prace mogą odpowiedzieć na pytanie, czy pod ziemią znajdują się dalsze elementy domniemanego wojennego depozytu i czy uda się mocniej powiązać odkrycia z wydarzeniami z 1944 roku.

Najmniejsze znaleziska:








Carska miedziana klamra tkwiła w ziemi ponad 110 lat.



Fot. K. Zabczyk (12)

- Największą niespodzianką są artefakty z XIX wieku, zwłaszcza medalik z Matką Boską Częstochowską. Drugim zaskoczeniem były artefakty związane z I wojną światową i z armią carską. Łuski systemu MOSIN są dość powszechne na naszym terenie, ale srebrny krzyżyk prawosławny i klamra od żołnierskiego pasa, w dodatku tzw. „gruba" (prawdopodobnie została wyprodukowana przed I wojną światową), pozwala domniemywać, że żołnierze carscy stoczyli tu potyczkę lub przynajmniej tędy przechodzili - powiedział Krzysztof Surowiec, prezes stowarzyszenia PERKUN w Trześni.

eprasa.pl 49bbc85779

Święto plonów połączyło

Podkarpacie stało się gospodarzem tegorocznych Dożynek Prezydenckich. W Tryńczy spotkali się rolnicy z całego kraju, a wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli powiatu kolbuszowskiego. Swoje tradycje, kulinarne dziedzictwo i dorobek lokalnej społeczności zaprezentowały m.in. Koła Gospodyń Wiejskich z Cmolasu, Mechowca, Staniszewskiego i Raniżowa.

Dożynki Prezydenckie odbyły się w Tryńczy w województwie podkarpackim. Było to wyjątkowe wydarzenie, ponieważ po kilku latach przerwy święto plonów powróciło do formuły organizowania uroczystości w różnych regionach Polski.

W obchodach uczestniczyła Para Prezydencka - prezydent Karol Nawrocki oraz pierwsza dama. W wydarzeniu wzięli udział rolnicy, przedstawiciele samorządów, Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne oraz organizacje związane z polską wsią.

Chleb z tegorocznych zbiorów przekazany prezydentowi

Uroczystości rozpoczęła polowa msza święta, podczas której ks. abp Adam Szal poświęcił tradycyjne wieńce dożynkowe oraz chleb przygotowany z tegorocznych plonów.

Po nabożeństwie Para Prezydencka wręczyła dyplomy konkursowe dwunastu grupom wieńcowym. Następnie rozpoczęła się oficjalna część uroczystości, którą otworzyło odśpiewanie hymnu państwowego w asyście orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy".

Zgodnie z tradycją starostowie dożynek przekazali prezydentowi bochen chleba z tegorocznych zbiorów. - Obiecuję, że będę go sprawiedliwie dzielił - mówił podczas uroczystości prezydent Karol Nawrocki. W swoim wystąpieniu głowa państwa podziękowała rolnikom, hodowcom i pszczelarzom za ich codzienną pracę. - Chciałem podziękować jako Prezydent Polski za waszą ciężką codzienną pracę w ostatnim roku i Panu Bogu podziękować za polskich rolników, polskich hodowców i polskich pszczelarzy - zwrócił się do uczestników Karol Nawrocki.

Doceniono pracę Kół Gospodyń Wiejskich

Dużą część swojego wystąpienia prezydent poświęcił wieńcom dożynkowym. Podkreślał, że są one nie tylko efektem wielomiesięcznej pracy, ale również symbolem tradycji, historii i wartości przekazywanych przez kolejne pokolenia.

Zwrócił uwagę, że przygotowanie wieńca często trwa wiele miesięcy i angażuje całe społeczności. - Tu na wsi tak jest od wieków, bo to jest mechanizm, który prowadzi nas od ziemi przez plony, przez produkt, przez człowieka, do potrawy, do tradycji i w końcu do wspólnego stołu. Tam rodzi się społeczeństwo obywatelskie - mówił prezydent.

Karol Nawrocki podziękował również Kołom Gospodyń Wiejskich, Ochotniczym Strażom Pożarnym oraz samorządom rolniczym za pielęgnowanie lokalnych zwyczajów. - Drogie Panie i nieliczni Panowie - bo też są panowie w kołach gospodyń wiejskich - bardzo Wam dziękuję za kultywowanie tradycji - powiedział.

Powiat kolbuszowski reprezentowany w Tryńczy

Wśród uczestników Dożynek Prezydenckich znalazły się także gospodynie z powiatu kolbuszowskiego.

Naszą lokalną społeczność reprezentowały m.in. członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Cmolasu, a także przedstawicielki KGW z Mechowca, Staniszewskiego oraz Raniżowa.

Dla naszych gospodyń była to okazja do pokazania dorobku lokalnej społeczności, tradycyjnych smaków oraz zwyczajów, które od lat są pielęgnowane na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Udział w takim wydarzeniu to również wyróżnienie dla osób, które na co dzień angażują się w życie swoich miejscowości, organizują wydarzenia, dbają o lokalną kulturę i przekazują tradycje kolejnym pokoleniom.

Rozmowy o przyszłości polskiej wsi

Podczas wystąpienia prezydent odniósł się również do problemów, z którymi mierzą się obecnie rolnicy. Wspomniał



Na dożynkach obecne było także KGW ze Staniszewskiego.



Nasze KGW godnie repezentował nasz region.


Liczne delegacje brały udział w tym wyjątkowym wydarzeniu na Podkarpaciu.

eprasa.pl 49bbc85779

o rolników z całej Polski

m.in. o trudnych warunkach atmosferycznych, wysokich kosztach produkcji oraz presji cenowej.

Zapewnił, że będzie wspierał interesy polskiej wsi i wskazał na działania podejmowane w zakresie ochrony ziemi rolnej oraz wsparcia rolnictwa. - Jako Prezydent Polski z serca Wam dziękuję i zapewniam, że konsekwentnie będę strażnikiem i rzecznikiem polskiej wsi, bo tutaj bije serce Polski - podkreślił Karol Nawrocki.

Tradycja, muzyka i regionalne smaki

Oficjalne uroczystości zakończył występ Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy”. Nie zabrakło również prezentacji wieńców i wspólnego świętowania.

Na zakończenie dnia Para Prezydencka odwiedziła Podkarpacki Gościniec Prezydencki, gdzie można było zobaczyć stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz firmy z branży rolno-spożywczej.

Dożynki w Tryńczy były nie tylko podziękowaniem za tegoroczne plony, ale także okazją do pokazania bogactwa polskiej tradycji - w tym tej pielęgnowanej przez mieszkańców i gospodynie z powiatu kolbuszowskiego.

Bartosz Posłuszny



W Tryńczy mogliśmy spotkać także KGW z Raniżowa.



Gminę Dzikowiec godnie reprezentowały Prymule z Mechowca.



Na dożynkach obecna była para prezydencka.



Piękne stroje i barwne wieńce zdobiły uroczystość.



Zdjęcie z pierwszą damą to wyjątkowa pamiątka dla KGW w Cmolasie.

eprasa.pl 49bbc85779

sudoku

3	1	7	8			4		5
		4	3			7	1	2
5	9	2	4			8		6
		6	5	2				8
			7		4		6	1
9					8			7
1					3			
	8		2		5	1	7	9
	7				6	2		3

4	6		3	8	1	5		2
8		1	6		9		7	
			4			8		
3	8		9	4		1	2	
					6			3
		4	2			9		7
2			1				4	9
7	9	3	8			6	1	
		6	7			2		8

6						2		9
		2		9	4			
4		9			7			
2			7					
		1	4	5		7		
	5						2	1
			8	4	1	9	6	
			2			1		4
1	3		5	6				

Krzyżówka



Przykre uczucie
Styl w jazzie
Gigant na stoku
Czyhanie, czatowanie
Hrabstwo w Anglii nad kanałem La Manche
Pojazd cyklisty
Zwijana zasłona
Wokalista U2
Samogon
Pląs prądziadka
Puszysta u lisa
Dwie sztuki
Znak od Boga
Slogan
Wysiedlanie chłopów z ich gruntów
Greko-katolik
Potrawa z kapusty
Uszkodzenie ciała, kontuzja
Pogodny nastrój
Broniona przez Ordona
Stolica z Akropolem
Czarna owca
Ptak chroniony
Pracowita mrówka
Cierpi z powodu bólu stawów
Torf leczniczy
Imię Picassa
Muzułmańskie nakrycie głowy
Komórka rozrodcza
Zioła zalane wrzątkiem
Cytrynowa z bąbelkami
Kuzyn żołny
Połysk na obuwiu
Srebrzysty lantanowiec
Szarpana w kontrabasie
Poranny w wojsku
Przedmiot
Pień ociosany z gałęzi
Odpłacenie, odwzajemnienie
Pseudonim Żeromskiego
Antypoda frontu
Potrzask na ptaki
Pierwotniak z nibynóżkami
Cząstka bajta
Kolega maklera
Pokój w chacie
Chłodna pora roku
Bohater dzieła Szekspira
Drzewo o gładkiej korze
Siła fizyczna, krzepa
Kation lub anion
Świeżo skoszona trawa
Odrost pietruszki
Wstawka w tekście
Platynowiec
Otarcie się piłki tenisowej o krawędź siatki podczas serwisu
Czerwony oznacza pożar
Kwiat z Holandii
Alotropowa odmiana tlenu
Głowa zwierzęcia
Pokarm treściwy dla koni
Australijski struś
W ręku elektronika
Typ małego konia
Zasypka osuszająca
Beczułka na wino
Rozwija się z pąka
Na powierzchni rany
Żółty owoc
Indyjski asceta
Kolor w kartach, dzwonek
Skaleczenie
Składana na tarlisku
Rozporządzenie
Planeta Układu Słonecznego
Otoczony fosą
Staroskandynawski śpiewak
Znak firmowy
Ofensywa
Cieszy hurtownika
Zatopiony statek
Polska ciężarówka
Wynik dodawania
Kolega liryka i dramatopisarza
Umiar, wyczucie
Niespodziewana wiadomość
Wojciech Kossak
Odcinek tekstu
Agresor
Duża jaszczurka
Grat, rupieć
Wschodnia roślina zbożowa
Pierwsze danie obiadowe
Rybka akwariowa
Zawody wioślarskie
Chory na niedokrwistość
Interwał muzyczny
Naszyta na dziurę
Lądowanie
Nerwowy skurcz
Układ polityczny

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

11	12	13	14

15	16	17	18	19	20

21	22	23	24	25	26	27

28

29	30	31

32	33	34	35	36

eprasa.pl 49bbc85779

AFISZ







HOROSKOP

Baran

Początek tygodnia może być intensywny. Pojawi się kilka spraw, które trzeba będzie załatwić niemal jednocześnie. Nie działaj jednak pod wpływem emocji - szczególnie w pracy. W połowie tygodnia możliwa jest rozmowa, która otworzy przed tobą nową możliwość. W miłości warto powiedzieć wprost, czego oczekujesz.

Byk

To może być tydzień porządkowania spraw, które od dawna odkładałeś. W pracy cierpliwość zacznie przynosić efekty, ale nie spodziewaj się wszystkiego od razu. Uważaj natomiast na wydatki - atrakcyjna okazja może wcale nie być tak korzystna, jak wygląda na pierwszy rzut oka. W relacjach zrobi się spokojniej. Ktoś może również odezwać się do ciebie po dłuższej przerwie.

Bliźnięta

Bliźnięta będą w tym tygodniu wyjątkowo towarzyskie. Rozmowa, przypadkowe spotkanie albo wiadomość mogą uruchomić serię ciekawych wydarzeń. W pracy pojawi się okazja, żeby pokazać swoje umiejętności. Nie obiecuj jednak więcej, niż jesteś w stanie zrobić. W uczuciach możliwe miłe zaskoczenie. Weekend może przynieść spontaniczny wyjazd albo spotkanie, którego wcześniej nie planowałeś.

Rak

Najbliższe dni mogą skłonić cię do zastanowienia się, czego naprawdę potrzebujesz. Niektóre Raki zdecydują się zakończyć sprawę, która od dawna odbierała im energię. W finansach zachowaj ostrożność i unikaj pochopnych decyzji. W drugiej części tygodnia atmosfera zdecydowanie się poprawi. W sprawach sercowych ktoś może wykonać pierwszy krok - nie ignoruj subtelnych sygnałów.

Lew

Przed Lwami tydzień pełen działania. Możesz dostać propozycję, która początkowo wyda się ryzykowna, ale warto przynajmniej ją przeanalizować. W pracy twoja inicjatywa zostanie zauważona. Pilnuj jednak terminów i szczegółów. W miłości nie próbuj mieć zawsze ostatniego słowa. Czasami kompromis daje więcej niż wygrana w sporze. Pod koniec tygodnia możliwa dobra wiadomość dotycząca pieniędzy.

Panna

To twój czas na uporządkowanie planów. Sprawa, która wydawała się skomplikowana, może nagle znaleźć proste rozwiązanie. W pracy ktoś doceni twoją dokładność i zaangażowanie. Finansowo sytuacja będzie stabilna, o ile nie dasz się ponieść zakupowym zachciankom. W uczuciach warto trochę odpuścić analizowanie każdego słowa. Nie wszystko ma ukryte znaczenie.

Waga

Przed Wagami tydzień ważnych wyborów. Możesz znaleźć się pomiędzy tym, czego oczekują od ciebie inni, a tym, czego sam naprawdę chcesz. Tym razem warto posłuchać siebie. W pracy możliwa interesująca propozycja lub nowe zadanie. Samotne Wagi mogą poznać kogoś w zupełnie zwyczajnych okolicznościach. W weekend pozwól sobie na więcej odpoczynku.

Skorpion

Skorpiony mogą w tym tygodniu odkryć coś, czego wcześniej nie dostrzegały. Nie musi chodzić o wielką tajemnicę - czasami jedno zdanie wystarczy, żeby spojrzeć na sytuację inaczej. Zawodowo czeka cię intensywny okres, ale efekty będą warte wysiłku. W relacjach unikaj zazdrości i wyciągania starych spraw. Weekend zapowiada się zdecydowanie spokojniej.

Strzelec

Nadchodzi dobry moment na działanie. Jeśli od dawna zastanawiasz się nad rozpoczęciem czegoś nowego, ten tydzień może przynieść odpowiedni impuls. W pracy możliwe przyspieszenie wydarzeń, dlatego przygotuj się na szybkie decyzje. Finansowo zachowaj rozsądek. W miłości zrobi się ciekawie - szczególnie u samotnych Strzelców. Ktoś może wyraźnie okazać zainteresowanie.

Koziorożec

Twoja konsekwencja zacznie przynosić rezultaty. Sprawa zawodowa lub finansowa, nad którą pracujesz od dłuższego czasu, może wreszcie ruszyć do przodu. Nie próbuj jednak kontrolować wszystkiego. W relacjach potrzebna będzie szczera rozmowa. Ktoś bliski może oczekiwać od ciebie więcej uwagi. Weekend warto przeznaczyć na odpoczynek, bo organizm może domagać się zwolnienia tempa.

Wodnik

Ten tydzień może przynieść Wodnikom niespodziewaną zmianę planów. Początkowo może cię zirytować, ale szybko okaże się, że wyszła ci na dobre. W pracy pojawi się szansa na ciekawą współpracę. Uważaj natomiast na impulsywne zakupy. W uczuciach zapowiada się więcej emocji. Osoba, po której najmniej się tego spodziewasz, może powiedzieć coś bardzo ważnego.

Ryby

Ryby powinny w najbliższych dniach bardziej zaufać swojej intuicji. Jeśli czujesz, że jakaś sytuacja wymaga ostrożności, nie ignoruj tego. W pracy nie bierz na siebie obowiązków wszystkich dookoła. W drugiej części tygodnia możliwa dobra wiadomość związana z pieniędzmi albo planowanym przedsięwzięciem. W miłości czeka cię spokojniejszy i bardziej romantyczny czas. Niedziela może przynieść wyjątkowo miłe spotkanie.

eprasa.pl 49bbc85779

SKLEP
medyczno-stomatologiczny
Maria Szypuła
ul. Obrońców Pokoju 15, 36-100 Kolbuszowa

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

- Aparaty słuchowe
- Wózki inwalidzkie elektryczne
- Wózki inwalidzkie manualne
- Wynajem i sprzedaż elektrycznych łóżek rehabilitacyjnych
- Poduszki ortopedyczne
- Balkoniki, podpórki, ambony
- Laski i kule ortopedyczne
- Ortezy ortopedyczne
- Podkolanówki, pończochy, produkty kompresyjne

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA TELEFON Z MOŻLIWOŚCIĄ TRANSPORTU DO DOMU PACJENTA!

693 874 288

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 90/44

Z KLIENTA pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346. 205/40

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/52

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 76/39

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM ZIEMNIAKI I ZBOŻA. Ziemniaki odmiana: Bellarosa, Anna, Red Sonia, Denar – worek 30 zł/25 kg. Pszenżyto ozime Tadeus – 80 zł/100 kg. Tel. 669 287 200. 104/38

SPRZEDAM ZIEMNIAKI jadalne Soraya i Lawenda - ekologiczne. Cena od 90 gr/kg. Paszowe - 50 gr/kg. Możliwość transportu. Tel. 607 502 728. 102/45

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955. 78/37

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/42

SPRZEDAM SAMOCHÓD osobowy marki Mazda 6. Hatchback, rok prod. 2008, benzyna + gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2.0, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 22 400 zł do negocjacji. Można obejrzeć w miejscowości Kupno. Tel.: 783 562 887. 79/00

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

KORSO
Kompleksowa obsługa reklamy dla Twojej firmy
Reklama która działa





Nasza oferta

Reklama Digital
- SocialMedia Ads - posty reklamowe, płatne kampanie w serwisach takich jak FACEBOOK
- Reklama display - banery graficzne
- Reklama wideo - spoty promocyjne,, wykonanie i emisja

Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.

Reklama w tygodnikach lokalnych
- Tygodnik Regionalny Korso
- Tygodnik Korso Kolbuszowskie

Gadżety reklamowe
dlakażdejbranży:targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.

Projekty graficzne
przygotowanie projektu banerów reklamowyc h oraz materiałów reklamowych.

Dlaczego KORSO?
Kompleksowa realizacja
Odpomysłu i projektu do emisji reklamy na portalach i w mediach społecznościowych
Materiały pod Twoją branżę
DopasujemyreklamędoTwojejmarki
Sieć portali KORSO
10 protali informacyjnychdziałających na terenie całego Podkarpacia

KALENDARZE 2027
Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie
Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.

KORSO 534 590 253 sekretariat@korso.pl



*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

eprasa.pl 49bbc85779

HOTEL POLSKI
Restauracja
Jubilatka
Nowy rozdział w Hotelu Polskim
Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory
Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!
Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl
TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU
Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.
Imię i nazwisko
Podpis
KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 23.09.2026

eprasa.pl 49bbc85779

Akrobatyka sportowa

Milena Kardyś w Kadrze Narodowej na ME!

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

To były niezwykle intensywne i pełne emocji dni. Milena „Milka" Kardyś, utalentowana zawodniczka klubu akrobatycznego Acro Clinic otrzymała powołanie do Kadry Narodowej i weźmie udział w Mistrzostwach Europy Fit Kid 2026! Sukces młodej sportsmenki to efekt lat tytanicznej pracy, ale też ogromne wyróżnienie dla całego sztabu szkoleniowego.

Za reprezentantami dyscypliny Fit Kid trzy dni morderczych, ale niezwykle rozwijających treningów. Ogólnopolskie zgrupowanie Kadry Narodowej stało się przestrzenią do wymiany międzynarodowych doświadczeń. Warsztaty i panele szkoleniowe prowadzili nie tylko najlepsi polscy trenerzy oraz sędziowie, ale również specjalni goście z zagranicy – wybitne trenerki i sędziny międzynarodowe z Hiszpanii.

W tym prestiżowym wydarzeniu aktywnie uczestniczyły także trenerki klubu Acro Clinic: Lena Skowrońska oraz Martyna Wojnar. Trzydniowy maraton szkoleniowy przyniósł im ogromną dawkę inspiracji, nowej wiedzy oraz cennych metod treningowych. Nowe doświadczenia już niebawem zostaną wdrożone w codzienną pracę z młodymi talentami na sali gimnastycznej, bazując na nowoczesnej i bezpiecznej metodologii szkolenia.

Spełnione marzenie z orzełkiem na piersi

Najważniejszym i najbardziej wzruszającym momentem całego zgrupowania było jednak ogłoszenie składu na nadchodzące Mistrzostwa Europy Fit Kid 2026. To właśnie wtedy ogłoszono, że Milena Kardyś założy narodowe barwy i będzie reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej.

- To ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim sprawiedliwy efekt jej pracy, niezłomnej determinacji i setek godzin spędzonych na sali treningowej - dumnie podkreśla kadra trenerska Acro Clinic

Dla młodej zawodniczki to początek zupełnie nowego, ekscytującego etapu kariery sportowej. Cała lokalna społeczność oraz klubowi koledzy i koleżanki mocno trzymają kciuki za start „Milki" na europejskim czempionacie. Gratulujemy i życzymy powodzenia – teraz już z dumnym orzełkiem na piersi!



Fot. AcroClinic/facebook

Milena Kardyś została powołana do Kadry Narodowej.

Sport

Chirurdzy rozbili bank z medalami



Fot. Archiwum prywatne Tomasza Stąpora

Lekarze z naszego regionu zaprezentowali się świetnie w Cetniewie.

Dr Tomasz Stąpor oraz dr Łukasz Wąsik, znani i cenieni chirurdzy związani z naszym regionem, wrócili z XXIII Igrzysk Lekarskich w Cetniewie z workiem medali. Nasi reprezentanci po raz kolejny udowodnili, że precyzję z sali operacyjnej można idealnie przenieść na sportowe areny, łącząc wymagającą pracę zawodową z pasją do sportu.

Pingpongowy popis doktora Stąpora

Prawdziwą klasę na turnieju pokazał dr Tomasz Stąpor, który zdominował rywalizację w tenisie stołowym. Do domowej gabloty lekarz dorzucił komplet krążków we wszystkich możliwych kolorach. Stając na podium w trzech różnych konkurencjach, wywalczył:, złoty medal, srebrny medal i brązowy medal. To znakomite osiągnięcie i potwierdzenie jego wysokiej sportowej formy.

Mistrzowski badminton doktora Wąsika

Powody do dumy dał nam również dr Łukasz Wąsik, który z powodzeniem rywalizował w badmintonie. Wykazał się świetną formą zarówno w duecie, jak i w pojedynkę, zdobywając dwa krążki: złoto w grze deblowej (w parze z Jakubem Florkiem) i srebro w grze pojedynczej (w kategorii wiekowej 45–60 lat).

Precyzja chirurga kluczem do sukcesu

Obaj lekarze od lat z powodzeniem łączą wymagającą pracę zawodową z aktywnością sportową. Precyzja, koncentracja, refleks i odporność psychiczna, tak ważne zarówno w zawodzie chirurga, jak i podczas sportowej rywalizacji, pomagają im osiągać kolejne sukcesy. Komplet medali Tomasza Stąpora oraz dwa krążki Łukasza Wąsika to powód do dumy i znakomita promocja naszego regionu na arenie Igrzysk Lekarskich.

łg

Piłka nożna. Klasa B1 Stalowa Wola

KS Kopcie wygrał w Stalach

Bardzo dobrze w nowy sezon weszli piłkarze z Gminy Dzikowiec. Podopieczni Dominika Żarkowskiego po pięciu meczach mają trzynaście punktów i są wiceliderami tabeli.

Bieżący sezon jest kolejnym, w którym zespół z Kopci podejmuje próbę powrotu do A-klasy. W zeszłym sezonie ekipa trenera Żarkowskiego była bardzo blisko, a szanse na awans straciła w ostatniej kolejce. Bieżąca kampania dla jego podopiecznych rozpoczęła się bardzo dobrze.

W pierwszej serii gier zespół z Kopci wysoko pokonał na wyjeździe Iskrę Sobów (6:1), a potem przed własną publicznością rozbił San Wrzawy, 5:0. W trzeciej kolejce KS zremisował z solidnym Płomieniem Chmielów (1:1), a tydzień później okazał się lepszy od rezerw Słowianina Grębów (2:1).

W ostatnią niedzielę po niezwykle zaciętym spotkaniu wyjazdowym piłkarze z Kopci pokonali Transdźwig Stale. Bohaterem meczu został Jakub Kruszyna, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców i zapewnił swojej drużynie niezwykle ważne trzy punkty.

Transdźwig Stale – KS Kopcie 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Kruszyna 11, 1:1 Mróz 19, 1:2 Kruszyna 67.

Transdźwig Stale: Jajko - Bzorek, Maziarz (78. Zbyrad), Łagowski (63. Chędogi), Krociel (65. Kostecki), Kozioł, Oprdon, Wolan (46. Soja), Zawada, Żyła, Mróz. Trener Adam Durlak.

KS Kopcie: Wojdyło – D. Kopeć, B. Kopeć, B. Wilk, K. Wilk, Kruszyna, S. Tęcza, Żołdak (89. Ziętek), D. Żarkowski, D. Tęcza (56. S. Żarkowski), Nidental. Trener Dominik Żarkowski.

Sędziował: Radosław Jachowski (Stalowa Wola).

Żółte kartki: Oprdon - K. Wilk, S. Tęcza

Pozostałe wyniki: Iskra Sobów 1-5 Sokół Sokolniki, San Wrzawy 4-1 Wspólnota Serbinów, Płomień Chmielów 3-1 GAS Baranów Sandomierski, Słowianin II Grębów 5-1 Unia Skowierzyn, Strzelec Dąbrowica 32-0 LZS Cygany.

łg

Tabela.

1.	Sokół Sokolniki	5	13	21-6
2.	KS Kopcie	5	13	16-4
3.	Strzelec Dąbrowica	5	10	40-7
4.	Płomień Chmielów	4	10	21-2
5.	Wspólnota Serbinów	5	9	8-10
6.	Kolejarz Knapy	4	7	32-10
7.	GAS Baranów Sand.	5	6	7-11
8.	Unia Skowierzyn	5	6	8-15
9.	Słowianin II Grębów	3	3	7-5
10.	San Wrzawy	4	3	5-9
11.	Transdźwig Stale	3	1	6-8
12.	Iskra Sobów	5	0	3-22
13.	LZS Cygany	3	0	0-65

1-2: awans

eprasa.pl 49bbc85779

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Kolejny remis Sokoła

Remisem 2:2 zakończyło się spotkanie ósmej kolejki Betclic 3. Ligi pomiędzy Koroną II Kielce, a Sokołem Kolbuszowa Dolna. Podopieczni Sławomira Szeligi prowadzili, a potem musieli gonić wynik.

W pierwszej połowie spotkania przewagę mieli przyjezdni, którzy częściej przebywali na połowie przeciwnika i prowadzili grę. Blisko trafienia do bramki w pierwszych minutach był najskuteczniejszy w tym sezonie zawodnik Sokoła, Tomasz Matuszewski. Uderzenie z woleja byłego gracza Siarki Tarnobrzeg minimalnie minęło bramkę strzeżoną przez Michała Mikielewicza. Gospodarze nastawili się na kontry, które były groźne. Przewaga Sokoła przyniosła owoce w jednej z ostatnie j akcji pierwszej połowy. Uderzenie Macieja Wilka odbił bramkarz Korony, ale przy dobitce Tomasza Matuszewskiego nie miał już nic do powiedzenia.

W drugiej połowie Kolbuszowianie oddali pole zespołowi z Kielc. Już osiem minut po przerwie po ładnej zespołowej akcji i wycofaniu na około dwunasty metr do remisu doprowadził kapitan miejscowych, Karol Turek. Rezerwy ekstraklasowicza miały przewagę w tej części meczu i potwierdziły to golem w 79. minucie. W zamieszaniu w polu karnym strzałem głową Kacpra Gierlickiego pokonał rezerwowy Piotr Rogala.

Po drugiej straconej bramce podopieczni trenera Sławomira Szeligi ruszyły do ataku. Przyniosło to skutek na trzy minuty przed końcem. Wprowadzony na ostatni kwadrans Kamil Chwałka uderzył w słupka, a interweniujący obrońca Kielczan trafił niefortunnie w swojego bramkarza i piłka wpadła do siatki. Ostatecznie spotkanie zakończyło się remisem. W następnej serii gier Sokół zagra u siebie z Wiślanie Skawina. Mecz ten zaplanowano na niedzielę, 20 września o 16:00.

Korona II Kielce - Sokół Kolbuszowa Dolna 2:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Matuszewski 45+1, 1:1 Turek 53, 2:1 Rogala 79, 2:2 Rogala (samobójcza) 87.

Korona II Kielce: Mikielewicz - Adamski, Chmielewski, Hańćko (46. Rogala), Oziębło (57. Kwietniewski), Mastalski (46. Sarudi), Molęda, Morawiec, Toboła, Turek (78. Podwysocki), Wyrozumski (65. Skwarczyński). Trener Arkadiusz Adach.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gierlicki – Adamski, Kapuściński, Khorolskyi, Szady – Woś (60. Pieniążek), Marciniec, Wiktor (75. Chwałka), Wilk (68. Mokrzycki), Gaj – Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Dawid Zieliński (Warszawa).

Żółte kartki: Turek, Molęda, Toboła, Adamski – Marciniec, Kapuściński.

Pozostałe wyniki: Chełmianka Chełm 1-1 Siarka Tarnobrzeg, Podlasie Biała Podlaska 2-1 Wieczysta II Kraków, Star Starachowice 2-3 Wisłoka Dębica, Wiślanie Skawina 3-1 JKS Jarosław, Pogoń-Sokół Lubaczów 2-1 AKS 1947 Busko Zdrój, Moravia Morawica 1-2 Czarni Połaniec, Naprzód Jędrzejów 4-2 Hetman Zamość, Wisła II Kraków 0-1 KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski.

łg

Tabela.

1.	Chełmianka Chełm	8	22	14-2
2.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	8	18	14-6
3.	Czarni Połaniec	8	18	14-9
4.	Wiślanie Skawina	8	16	13-7
5.	JKS Jarosław	8	13	19-13
6.	Wisłoka Dębica	8	13	11-11
7.	Siarka Tarnobrzeg	8	11	10-9
8.	Wisła II Kraków	8	11	9-9
9.	Podlasie Biała Podlaska	8	11	7-7
10.	Naprzód Jędrzejów	8	11	15-17
11.	Hetman Zamość	8	9	13-14
12.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**8**	**8**	**8-9**
13.	AKS 1947 Busko Zdrój	8	8	11-16
14.	Wieczysta II Kraków	8	7	9-13
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	8	7	8-13
16.	Star Starachowice	8	6	7-14
17.	Moravia Morawica	8	6	8-16
18.	Korona II Kielce	8	5	20-25

1:awans; 2:baraże; 15-18:spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Werynianka rozbiła Złotniczankę

Drugie zwycięstwo po awansie do A-klasy odnieśli piłkarze z Weryni. Beniaminek z powiatu kolbuszowskiego pokonał drużynę ze Złotnik.

Zespół z Weryni był faworytem niedzielnego starcia i zgodnie z planem zaksięgował trzy punkty. Już w 6. minucie po trafieniu Krzysztofa Lenarta gospodarze objęli prowadzenie. Chwilę potem Werynianka podwyższyła wynik, a tuż przed przerwą zdobyła trzecią bramkę.

Druga połowa to pełna dominacja podopiecznych Dariusza Borcza. Drużyna z Weryni dorzuciła kolejne pięć goli i rozbiła beniaminka ze Złotnik.

- Mecz był pod naszą kontrolę od pierwszej do ostatniej minuty, co wskazuje zresztą wynik. W drugiej połowie przeciwnik nie oddał żadnego strzału na naszą bramkę – podsumował Dariusz Borcz, trener Artbud Werynianki Werynia.

Artbud Werynianka Werynia – Złotniczanka Złotniki 8:0 (3:0)

Bramki: 1:0 Lenart 6, 2:0 Kuna 16, 3:0 Kuna 29, 4:0 Lenart 56, 5:0 Kuna 65, 6:0 Kuna 69, 7:0 Marciniec 76, 8:0 Zieliński 89.

Artbud Werynianka Werynia: Wojdyło – Frącz, Wesołowski (46. Harchut), Bujak, Mastalerz, Trojnacki, Saj (65. Marciniec), Majewski, Lenart (75. Wachnicki), Kolano (55. Zieliński), Kuna (75. Oko). Trener Dariusz Borcz.

Złotniczanka Złotniki: Bawoł – Grudziński, Skuciński (75. Kuźniar), Kardyś (62. Sz. Pazdro), Lesiński, Padykuła (77. Polak), D. Soja (79. Duszkiewicz), Węglarz (67. W. Pazdro), M. Soja (27. Harsze), Pachoł (75. Klimek), Foltak (76. Trzpis). Trener Łukasz Węglarz.

Sędziował: Bogdan Maciąg (Niwiska).

Żółte kartki: Harsze

Pozostałe wyniki: Aserto Trześń 1-0 Start Wola Mielecka, Kolorado Wola Chorzelowska 4-1 **Tempo Cmolas**, Dromader Chrząstów 3-0 Strażak Grochowe, Czarni Trześń 6-3 LKS Babicha, **Błękitni Siedlanka** 4-1 Radomyślanka II Radomyśl Wielki, LKS Dębiaki 2-1 Potok Dobrynin

łg

Tabela.

1.	Czarni Trześń	4	12	19-4
2.	Dromader Chrząstów	4	12	15-1
3.	Strażak Grochowe	4	9	10-4
4.	Błękitni Siedlanka	4	9	9-3
5.	Werynianka Werynia	4	8	14-4
6.	Aserto Trześń	4	7	6-7
7.	Kolorado Wola Ch.	4	6	7-7
8.	LKS Dębiaki	4	6	6-6
9.	Potok Dobrynin	4	4	4-8
10.	LKS Babicha	4	4	7-13
11.	Start Wola Mielecka	4	2	5-8
12.	Tempo Cmolas	4	1	6-14
13.	Radomyślanka II	4	0	3-14
14.	Złotniczanka Złotniki	4	0	0-18

1-2: awans; 14: spadek.

Okręgowy Puchar Polski

KKS przegrał z Czarnymi. Florian odpadł po karnych

Za nami druga runda Okręgowego Pucharu Polski. Na tym etapie z rozgrywkami pożegnały się drużyny z Kolbuszowej oraz Ostrów Tuszowskich. Z gry zrezygnowały Marmury Przyłęk.

Trener Kolbuszowianki, Grzegorz Wróblewski zastosował dużą rotację w składzie. Odpoczywali Maksymilian Nowicki, Szymon Szczupak, Brian Dziedzic, Hubert Jamróz, Adam Stec, Dawid Jamróz, David Gajda i Jakub Kuna. Spotkanie było wyrównane. Kolbuszowianka objęła prowadzenie w 14. minucie po golu Bartłomieja Szalonego, który wykorzystał dobre dośrodkowanie Ksawiera Kozińskiego. Dwanaście minut później Czarni doprowadzili do remisu. Ładną, zespołową akcję gospodarzy wykończył Kacper Gąsior.

Druga połowa była wyrównana. Swoje akcje mieli jedni i drudzy, ale klarownych okazji było jak na lekarstwo. Zespół z Trześni zaskoczył przyjezdnych w jednej z ostatniej akcji meczu. Po zagraniu za linie obrony w sytuacji sam na sam z Kamilem Czachorem znalazł się były napastnik Sokoła Kolbuszowa Dolna, Karol Rogóż. Zawodnik gospodarzy nie zmarnował tej okazji i zapewnił swojemu zespołowi awans.

- Mecz ten nie był najlepszy w naszym wykonaniu. Chcieliśmy przejść dalej i nie odpuszczaliśmy pucharu. Kilku zawodników miało okazję odpocząć, bo mieliśmy ostatnio napięty terminarz. Szacunek dla Czarnych Trześń, bo dobrze się przeciwstawiła, zagrała dobre spotkanie i w tym wyrównanym meczu była skuteczniejsza – podsumował Grzegorz Wróblewski, trener Kolbuszowianki.

Jak po grudzie idzie w tym sezonie Florianowi Ostrowy Tuszowskie. Tym razem ekipa z Gminy Cmolas odpadła po rzutach karnych z występującym na co dzień w klasie B Dębica, Sokołem Krzywa. Marmury Przyłęk wycofały się z rozgrywek pucharowych. Z racji tego LKS Babicha przeszedł do trzeciej rundy bez konieczności rozgrywania meczu.

Wyniki:

Marmury Przyłęk 0-3 (wo) LKS Babicha, Czarni Trześń 2-1 Kolbuszowianka Kolbuszowa, Sokół Krzywa 2-2 k. 2-0 Florian Ostrowy Tuszowskie

łg

Akrobatyka sportowa

Start Mileny w Warszawie

Zawodniczki klubu Akrobatyka Ropczyce rozpoczęły nowy sezon startowy. Reprezentantki klubu wzięły udział w Międzynarodowym Turnieju o Puchar Warsa i Sawy w Warszawie. Zawody były mocno obsadzone, a na macie zaprezentowało się wiele zespołów z zagranicy. Dla zawodniczek był to ważny sprawdzian na początku sportowej jesieni.

Najważniejszym punktem wyjazdu okazał się występ trójki w kategorii Pre-Youth. Klara Azeez, Hania Azeez i Emilia Azeez wykonały plan minimum, zdobywając liczbę punktów, która kwalifikuje je do Kadry Polski. W klasyfikacji końcowej turnieju zajęły czwarte miejsce.

Nowy program i siódme miejsce drużyny Mileny Augustyn

W wyższej kategorii (Youth) swoje siły spróbowało trio, w skład którego wchodzi Milena Augustyn, mieszkanka Kupna, oraz Nina Zych i Julia Ostafin.

Dziewczęta zadebiutowały w trudniejszym programie z nowymi elementami technicznymi. Ponieważ to dopiero początek sezonu, zawodniczki nie są jeszcze w optymalnej dyspozycji, jednak podeszły do startu z dużym zaangażowaniem. Ostatecznie drużyna Mileny Augustyn zajęła siódme miejsce w swojej kategorii, co jest dobrą bazą do dalszej pracy na treningach.

W Warszawie zaprezentowały się jeszcze dwa inne składy ropczyckiego klubu: Kategoria Pre-Youth: 7. miejsce zajął duet Aleksandra Sroka i Lena Bieszczad; Kategoria Youth: Na 9. pozycji zawody ukończyły Lena Cabaj i Wiktoria Gaweł. Trenerzy i zawodniczki są zadowoleni z zebranego doświadczenia i wykonanej pracy. Przed reprezentantkami Akrobatyki Ropczyce powrót na salę treningową i przygotowania do kolejnych zawodów, które odbędą się za miesiąc.

łg



Fot. Akrobatyka Ropczyce/facebook

Milena Augustyn (pierwsza od prawej) wystartowała wraz ze swoim zespołem w Warszawie.

eprasa.pl 49bbc85779

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Duże ruchy kadrowe w Ostrovii

Szerszą kadrą w rundzie jesiennej dysponować będzie drużyna z Ostrów Baranowskich. Drużyna prowadzona przez trenera Roberta Szalonego przeszła solidną przebudowę. Wzmocnienia z lokalnych klubów oraz powrót doświadczonych wychowanków mają zapewnić zespołowi stabilizację i cenne punkty w ligowej tabeli.

Zaciąg z Floriana Ostrowy Tuszowskie

W poszukiwaniu regularnej gry do zespołu dołączył **21-letni skrzydłowy Szczepan Nowak**, który przeniósł się na zasadzie wypożyczenia z ekipy beniaminka dębickiej okręgówki. Taką samą drogę wybrał jego brat, **Szymon Nowak**.

To jednak nie koniec wzmocnień z tego kierunku. Do drużyny Roberta Szalonego dołączyli również: **Jakub Stobierski** – utalentowany młodzieżowiec; **Kacper Lubera** – kolejny młody zawodnik z potencjałem; **Piotr Dąbrowski** – 27-letni piłkarz, który w przeszłości reprezentował już drużynę juniorską Ostrovii.

Warto dodać, że kluby doszły do porozumienia w sprawie **przedłużenia wypożyczeń Huberta Cudo oraz Grzegorza Maziarza**. Dobrą współpracę między klubami cementuje fakt, że w miarę możliwości Ostrovii na boisku pomagać będą trener Floriana **Bartłomiej Krzystyniak** oraz prezes klubu z Ostrów Tuszowskich, **Jakub Krzystyniak**.

Wzmocnienia z Huciny i Trzęsówki

Nową, ciekawą twarzą w drużynie z gminy Cmolas jest **Łukasz Bajor**. Zawodnik ten w ostatnim czasie reprezentował LKS Hucinę, a wcześniej przez lata stanowił o sile Orła Kosowy. Kolejnym ważnym elementem układanki Roberta Szalonego będzie **Dominik Michalski**. Środkowy pomocnik i wychowanek Vigoru Trzęsówka od kilku lat był łączony z zespołem z Ostrów Baranowskich. Michalski to niezwykle doświadczony na lokalnych boiskach gracz – oprócz ekipy z Trzęsówki reprezentował w przeszłości Florian Ostrowy Tuszowskie, Błękitnych Siedlanka oraz Orła Kosowy.


Fot. Rafał Szczęch

W Ostrovii pojawiło się kilku nowych zawodników.

Młodzieżowa krew

Ostrovia stawia także na młodość. Do kadry został zgłoszony **Filip Jachyra** – młodzieżowiec, który grał już wcześniej u trenera Szalonego oraz w juniorach Floriana. Do zespołu z gminy Cmolas dołączają także dwaj młodzi gracze, którzy doskonale znają tutejsze struktury: **Kacper Lubera** (junior Ostrovii i Floriana); **Kacper Magda** – były gracz młodzieżowych drużyn Ostrovii i Floriana, który ostatni sezon spędził zbierając szlify w juniorach Smoczanki Mielec.

Powroty na boisko w Ostrowach Baranowskich

Kibiców Ostrovii z pewnością ucieszą powroty dobrze znanych twarzy. Po niemal trzyletniej przerwie buty z kołka zdejmuje wychowanek klubu, **Wojciech Woźniak**. Do gry zgłoszony został również **Damian Smoła**. Bramki zdobywane w przeszłości przez tego 33-latka wielokrotnie ratowały drużynę z Ostrów Baranowskich przed spadkiem z dębickiej okręgówki. Doświadczony pomocnik z pewnością będzie wartością dodaną w formacji ofensywnej. **łg**

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Aserto lepsze od Startu

Drugie zwycięstwo w sezonie odnieśli piłkarze z Trześni. Podopieczni Eugeniusza Sito pokonali przed własną publicznością drużynę z Woli Mieleckiej.

Gospodarze już w piątej minucie wyszli na prowadzenie. Swoją szybkość na skrzydle wykorzystał Szymon Zieliński. Zawodnik Aserto dośrodkował w pole karne, a tam niefortunnie skierował ją do swojej bramki jeden z defensorów przyjezdnych. Kilka minut później miejscowi mogli podwyższyć prowadzenie. Bramkarz Startu instynktownie obronił strzał nogą Jakuba Nowaka. W kolejnej akcji ponownie popisał się golkiper przyjezdnych. Tym razem w ładnym stylu zatrzymał uderzenie Szymona Zielińskiego.

W drugiej połowie dalej przewagę mieli piłkarze z Trześni. Kilka minut po przerwie wychowanek Orła Kosowy ponownie przegrał rywalizację z bramkarzem Startu Wola Mielecka. Swoje okazje miał też Kamil Jezuwid. Bardzo aktywny po wejściu na boisko był też doświadczony Dariusz Michałek. Dwukrotnie strzały skrzydłowego minęły bramkę gości, a w jednej z sytuacji jego strzał zatrzymał bramkarz gości. W tej samej sytuacji tylko z sobie znanych przyczyn sędzia spotkania nie przyznał rzutu karnego dla Aserto. Ostatecznie gospodarze dowieźli skromną wygraną i zaksięgowali kolejne trzy punkty w tabeli.

Aserto Trześń – Start Wola Mielecka 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Jaworski (samobójcza) 4.

Aserto Trześń: Lewandowski – Musiał (67. Michałek), Mytych, Krasoń, Broniecki, Ofiara (75. Grabiec), Hrycyszyn (51. Lutowski), Bajor, Jezuwid (69. Tylutki), Zieliński (83. Wilk), Nowak (46. Cudo). Trener Eugeniusz Sito.

Start Wola Mielecka: Sowa – Mierzwa (74. Pisarczyk), Czarnecki (60. Barnat), Jaworski, Kania (55. Woźniak), Krempa (84. Zięba), Sipior (74. Indyk), Węglarz (46. Jasionek), Myjak (46. Mokrzycki), Peret, Rec. Trener Igor Wójtowicz.

Sędziował: Jacek Węgrzyn (Przyłęk).

Żółte kartki: Bajor, Krasoń, Mytych, Zieliński – Jaworski, Peret, Rec, Sipior.

łg

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Nowy napastnik w Sokole

Sokół Kolbuszowa Dolna wzmacnia linię ataku przed kolejnymi ligowymi starciami. Polski Związek Piłki Nożnej oficjalnie zarejestrował Dawida Pieniążka jako nowego zawodnika trzecioligowca. 21-letni napastnik przenosi się do Kolbuszowej Dolnej, wnosząc ze sobą cenne doświadczenie z poziomu centralnego.

Dawid Pieniążek (urodzony 3 września 2005 roku) to wychowanek m.in. Wisły Kraków i SMS-u Resovii Rzeszów, który w ostatnich latach regularnie pukał do dorosłej piłki. 21-latek może występować zarówno na szpicy, jak i w roli ofensywnego pomocnika. W seniorskich zespołach Resovii zbierał szlify na boiskach I oraz II ligi.

W ubiegłym sezonie na poziomie Betclic 2. Ligi młody napastnik był ważną postacią w rotacji rzeszowskiego klubu. Rozegrał 19 spotkań i zapisał na swoim koncie jedną bramkę. Pieniążek dawał drużynie nie tylko jakość piłkarską, ale również cenne punkty w klasyfikacji Pro Junior System. Jego obiecujący rozwój pod koniec roku skomplikował uraz wymagający operacji. Teraz zawodnik wraca do pełnej dyspozycji i regularnej gry.

Dla trzecioligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna pozyskanie 21-latka to spore wzmocnienie. Sztab szkoleniowy zyskuje dynamicznego, ogrango na wyższych szczeblach napastnika, który z pewnością zwiększy rywalizację w przodzie i pomoże drużynie w walce o ligowe punkty. **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Pierwsza porażka w sezonie Kolbuszowianki

Zespół z Kolbuszowej przegrał pierwsze spotkanie w tym sezonie. W meczu szóstej kolejki dębickiej okręgówki podopieczni Grzegorza Wróblewskiego musieli uznać wyższość drużyny ze Starej Jastrząbki.

Tabela.

1.	Kolbuszowianka Kolbuszowa	6	13	28-6
2.	LKS Głowaczowa	6	13	17-1
3.	Stal II Mielec	6	13	17-5
4.	Lechia Sędziszów Małopolski	5	12	22-4
5.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	6	12	14-1
6.	Atut Podborze	6	11	11-8
7.	Chemik Pustków	6	11	11-9
8.	Piast Wadowice Górne	6	10	15-1
9.	Brzostowianka Brzostek	5	9	17-1
10.	Smoczanka Mielec	6	7	10-1
11.	Victoria Czermin	6	7	26-2
12.	LKS Pustków	6	7	12-2
13.	Igloopol II Dębica	6	5	7-12
14.	Kamieniarz Golemki	6	3	7-20
15.	Inter Gnojnica	6	1	5-20
16.	Florian Ostrowy Tuszowskie	6	0	5-35

1:awans, 2:baraże, 13-16:spadek

Fot. Łukasz Guźda

Od początku spotkania inicjatywę przejęli przyjezdni. Zespół z Gminy Czarna oddał piłkę Kolbuszowiance i czekał na to co się wydarzy. Gospodarze stanęli mądrze z tylu i nastawili się na kontry. Zespół ze Starej Jastrząbki objął prowadzenie w 15. minucie po strzale z woleja kapitana LKS-u, Konrada Łękawy. Kolbuszowianie od razu ruszyli do odrabiana strat. Blisko doprowadzenia do remisu był najskuteczniejszy zawodnik KKS-u w tym sezonie, Adrian Chrząszcz. Strzał napastnika wylądował na poprzeczce bramki gospodarzy.

Sytuacja przyjezdnych skomplikowała się jeszcze bardziej po dwudziestu minutach gry drugiej połowy. Tym razem pięknym strzałem z woleja z około dwudziestu pięciu metrów popisał się Adrian Radecki i tym samym podwoił prowadzenie swojego zespołu. Kolbuszowianka atakowała, ale na ich drodze stawał dobrze dysponowany bramkarz gospodarzy. Podopiecznym Grzegorza Wróblewskiego brakowało tak szczęścia. Chociażby w sytuacji, gdy w słupka trafił Mariusz Kośmider. W doliczonym czasie gry rozmiary porażki zmniejszył Adrian Chrząszcz, który pewnie egzekwował rzut karny. O kolejne ligowe punkty drużyna z naszego powiatu powalczy w kolejny weekend ze Stalą II Mielec.

LKS Stara Jastrząbka-Róża – Kolbuszowianka Kolbuszowa 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Łękawa 15, 2:0 Radecki 65, 2:1 Chrząszcz 92 - karny.

LKS Stara Jastrząbka-Róża: Kieraś – Falarz (83. Pudło), Iwański, Kurowski, Kitrys (91. Kot), Kłak (86. Czuba), Łękawa, Mrozowski, Strzałka (88. Bryg), Szewczyk, Radecki (70. Cetnarski). Trener Dariusz Łukaszewski.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – H. Jamróz, M. Kośmider, Kloc – Nowicki, Wiktor (65. Koziński), Szalony, D. Wróblewski (53. Skupiński), Stec – Dziedzic (76. Kret), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Sędziował: Paweł Kantor (Dębica).

Żółte kartki: Mrozowski, Szewczyk, Iwański, Pudło – Szalony, Wiktor, Chrząszcz.

Pozostałe wyniki: Stal II Mielec 4-0 Atut Podborze, Piast Wadowice Górne 4-2 Igloopol II Dębica, LKS Pustków 2-1 Chemik Pustków, LKS Głowaczowa 1-3 Smoczanka Mielec, Brzostowianka Brzostek 5-0 Inter Gnojnica, **Florian Ostrowy Tuszowskie** 1-9 Victoria Czermin, Kamieniarz Golemki 0-6 Lechia Sędziszów Małopolski. **łg**

eprasa.pl 49bbc85779

Dart

Pasmo sukcesów Hirka

Mieszkaniec Kolbuszowej Dolnej, Hieronim Furgał, zanotował kolejne udane występy w turniejach darta. Stanął na najniższym stopniu podium w silnie obsadzonym turnieju rozgrywanym w Klubie Bilardowym Trójkąt, a potem dwa razy zajął drugie miejsce we Wtorkowcu.

Turnieje w Klubie Bilardowym Trójkąt od dawna cieszą się renomą, przyciągając czołowych zawodników, przez co wywalczenie jakiegokolwiek miejsca na podium jest niezwykle trudnym zadaniem. Tym większe brawa należą się Hieronimowi Furgałowi, który potwierdził, że na stałe zadomowił się w ścisłej czołówce.

Dominacja w grupie i marsz na podium

„Hirek" rozpoczął zmagania od dominacji w fazie grupowej. W pierwszych dwóch meczach nie oddał rywalom nawet jednego lega. Najpierw pewnie pokonał Michała Grzesika 3:0 (notując solidną średnią 60,12), a chwilę później w takim samym stosunku odprawił Witolda Chlebowskiego (3:0, średnia 55,67). Prawdziwy pokaz siły darter z Kolbuszowej Dolnej pokazał w fazie pucharowej. Po wygranej 4:1 z Jakubem Lamersem w 1/16 finału, Furgał rozegrał świetny mecz w 1/8 finału przeciwko Wojciechowi Mikoszowi. Zmiótł rywala z tarczy wynikiem 4:0, windując swoją meczową średnią do wysokiego poziomu 70,73 punktów na trzy lotki. Ćwierćfinał przyniósł twardą, męską walkę z Markiem Lenartem. Choć rywal grał na wysokiej średniej (67,91), to Furgał zachował chłodną głowę w kluczowych momentach i zamknął mecz wynikiem 4:2, zapewniając sobie awans do strefy medalowej.

Zacięta walka o finał

W półfinale został rozegrany hit turnieju. Naprzeciw Furgała stanął jak się później okazało zwycięzca turnieju, Krystian Kmiecik. Obaj zawodnicy stworzyli niesamowite widowisko, rzucając na średnich bliskich 67-68 punktów. Ostatecznie, po bardzo wyrównanej i zaciętej walce, minimalnie lepszy okazał się Kmiecik, wygrywając stosunkiem 5:3. Mimo porażki w półfinale, kolejne trzecie miejsce w tak silnie obsadzonych zawodach to ogromny sukces Hieronima Furgała, który udowadnia, że jego forma rośnie z turnieju na turniej.

Wsparcie na wagę złota

Sukcesy na tarczy to nie tylko litry wylanego potu na treningach, ale także stabilizacja poza nią. Zawodnik po turnieju skierował szczególne podziękowania w stronę swoich sponsorów i partnerów, bez których regularne starty w tak mocnych imprezach nie byłyby możliwe. Sukces Hieronima Furgała wspierają: OnlyDarts.pl – profesjonalny portal i sklep dla miłośników darta, Atmosfera Kolbuszowa i Erste Partner Kolbuszowa (Galeria nad Nilem).

Kolejne podia we Wtorkowcu

W 32. Wtorkowcu Darter z Kolbuszowej Dolnej zajął drugie miejsce, ulegając dobrze znanemu sobie rywalowi, Krzysztofowi Szymańskiemu, dopiero w ścisłym finale. Choć sam krytycznie ocenia styl swojej gry, końcowy rezultat to duży sukces. Zawody rozegrane pierwszego września przyniosły sporo sportowej rywalizacji. Droga Furgała do finału wymagała rozegrania kilku wymagających pojedynków, w których ważna okazała się stabilna dyspozycja w decydujących momentach.

Stabilna forma w drodze do finału

Rywalizacja rozpoczęła się od fazy grupowej. Furgał zanotował tam dwa zwycięstwa w stosunku 3:1 – najpierw z Marcinem Uramem, a następnie z Filipem Strzechą, osiągając w tym drugim meczu średnią wynoszącą 62,71. Równie skutecznie radził sobie w fazie pucharowej. W rundzie 1/16 finału pokonał Mateusza Czajkę 3:1, by w kolejnym etapie bez straty lega zwyciężyć z Kacprem Drapałą 3:0. W ćwierćfinale wygrał 3:1 z Angeliką Wąsowicz, notując przy tym solidną średnią punktową na poziomie 62,68, a w półfinale przypieczętował awans do decydującego spotkania, pokonując Patryka Bańkę 4:0.



Fot. Hieronim Furgal/facebook

Hieronim Furgal (pierwszy od lewej) rozegrał kolejne dobre turnieje.

Wyrównany finał

W meczu o pierwsze miejsce Hieronim Furgał zmierzył się z Krzysztofem Szymańskim. Był to kolejny pojedynek między „Hirkiem", a byłym piłkarzem Sokoła Kolbuszowa Dolna w ostatnim czasie. Spotkanie było bardzo wyrównane i trwało do ostatniego możliwego lega. Ostatecznie, przy wyniku 4:4, po decydujące starcie sięgnął Szymański, wygrywając cały mecz 5:4.

Wynik idzie w świat

Drugie miejsce w turnieju to solidne osiągnięcie, nawet pomimo niedosytu ze strony samego zawodnika. Furgał podsumował swój start z dystansem, pisząc w mediach społecznościowych: *„Gra pozostawia wiele do życzenia, ale wynik idzie w świat"*. Taka samokrytyka pokazuje wysokie ambicje sportowe Hieronima i zwiastuje dobrą formę w kolejnych startach, za które trzymamy kciuki.

W zawodach „Wtorkowiec 33", reprezentant naszego regionu zajął drugie miejsce, potwierdzając swoją stabilną formę z ostatnich tygodni. Dla zawodnika to kontynuacja bardzo regularnej serii. Po wcześniejszym zdobyciu czterech trzecich miejsc z rzędu, Furgał zaliczył właśnie swój trzeci finał zakończony na drugim stopniu podium. Sam zawodnik z dystansem komentuje tę regularność w mediach społecznościowych: *„Seria trwa. Najpierw 4x III miejsce, teraz 3x II miejsce. Może teraz 2x I miejsce?"*.

Droga do finału

Turniejowa drabinka wymagała sporego skupienia. Hieronim Furgał rozpoczął zmagania od fazy grupowej, w której pokonał Kamila Żelazko (3:2) oraz Karola Buckiego (3:1).

W fazie pucharowej zawodnik z Kolbuszowej Dolnej radził sobie bardzo dobrze, przechodząc kolejne szczeble turnieju: 1/16: zacięty pojedynek z Piotrem Gnatkiem, zakończony wygraną Furgała 3:2; 1/8: pewne zwycięstwo 3:0 z Jakubem Zaborniakiem; Ćwierćfinał: wygrana 3:0 w starciu z Michałem Zaborniakiem; Półfinał: dobre spotkanie i zwycięstwo 4:0 nad Pawłem Halsem, które dało awans do ścisłego finału.

Mecz o pierwsze miejsce

W decydującym pojedynku „Hirek" zmierzył się z Łukaszem Wojtowskim. W tym meczu Wojtowski zaprezentował bardzo wysoką dyspozycję, uzyskując średnią meczową na poziomie 68,60 i wygrywając spotkanie stosunkiem legów 5:1. Mimo porażki w ostatnim meczu, regularne zajmowanie miejsc na podium w tak licznie obsadzonych turniejach to duży sukces dartera z Kolbuszowej Dolnej.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Vigor przedstawił nowe stroje

Za nami czwarta kolejka w klasie B7 Rzeszów. Dalej komplet punktów mają rezerwy Kolbuszowianki i Raniżovia. W Hadykówce wygrał zespół z Trzęsówki. Przy okazji Vigor zaprezentował swoje nowe stroje.

Tabela.

1.	Kolbuszowianka II	4	12	13-2
2.	Raniżovia Raniżów	4	12	11-0
3.	LZS Krzątka	4	7	9-7
4.	KS Dzikowiec	4	6	15-8
5.	Vigor Trzęsówka	3	6	4-2
6.	Korona Majdan Królewski	4	5	7-6
7.	Błękitni Komorów	4	5	6-5
8.	Huragan Przedbórz	4	4	4-6
9.	Marmury Przyłęk	4	4	8-16
10.	Wilga Widełka	3	3	5-6
11.	KS Hadykówka	3	3	2-5
12.	LKS Hucina	4	1	5-16
13.	Ostrovia Ostrowy Bar.	3	0	3-13

1-5: awans

Fot. Łukasz Guźda

Vigor po golach Mateusza Bartosiaka i Tomasza Cieśli pokonał KS Hadykówka.

- Zgraliśmy w nowych, złotych, strojach. Współsponsorem ich jest Ziętek Ubezpieczenia Kolbuszowa – mówi Grzegorz Kuźma, trener Vigoru Trzęsówka.

Swoje zrobili zawodnicy z Kolbuszowej. W spotkaniu rozegranym wyjątkowo w Ostrowach Baranowskich podopieczni Dawida Jamróza pokonali Marmury Przyłęk, aż 6:1. Raniżovia po golu Bartosza Zimnego skromnie ograła KS Dzikowiec.


Fot. Grzegorz Kuźma

Vigor Trzęsówka pochwalił się nowymi strojami.

Pierwszy punkt w nowym sezonie zdobył LKS Hucina. Zespół Wojciecha Szydło zremisował w Komorowie. Remis padł także w Przedborzu, gdzie miejscowy Huragan podzielił się punktami z Koroną Majdan Królewski.

Niespodziankę sprawił LZS Krzątka. Drużyna z Gminy Majdan Królewski po zaciętym meczu i bramce Patryka Majewskiego w trzeciej minucie doliczonego czasu gry pokonała spadkowicza z Widełki. Ekipie z Krzątki na razie dobrze wyszła zmiana podokręgu. Po czterech kolejkach zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

Wyniki 4. Kolejki:

Huragan Przedbórz - Korona Majdan Królewski 1:1, Błękitni Komorów - LKS Hucina 2:2, Kolbuszowianka II Kolbuszowa - Marmury Przyłęk 6:1, KS Hadykówka – Vigor Trzęsówka 0:2, Raniżovia Raniżów - KS Dzikowiec 1:0, LZS Krzątka - Wilga Widełka 3:2. **łg**

KORSO KOLBUSZOWSKIE
WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca) mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu tel. 508 248 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl
SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Arsion
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.
Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 49bbc85779

Strych

Dowcipy

Pewien bezrobotny inżynier nie mogąc od dłuższego czasu znaleźć zatrudnienia postanowił zmienić fach i założyć własną klinikę. Na budynku wywiesił szyld z napisem "Wyleczymy twoją dolegliwość za 500 zł, w przeciwnym wypadku damy ci 1000 zł" Przechodzący obok lekarz postanowił to wykorzystać i trochę zarobić.
- Dzień dobry, nie wiem co się stało, straciłem smak?
- Siostro, proszę przynieść pudełko 22, jest w nim syrop. Proszę go podać pacjentowi.
- Dobrze. Proszę otworzyć usta?
- Fuj! przecież to benzyna!
- Gratulacje, odzyskał pan smak, 500 zł.
Wściekły lekarz zapłacił. Po kilku dniach wrócił do kliniki:
- Dzień dobry, straciłem pamięć, pomóżcie mi ją odzyskać?
- Siostro, proszę przynieść pudełko 22, jest w nim syrop. Proszę go podać pacjentowi.
- Dobrze, już podaję?
- Ale przecież tam jest benzyna!
- Gratuluję, odzyskał pan pamięć, 500 zł.
Jeszcze bardziej zdenerwowany lekarz zapłacił, jednak po kilku kolejnych dniach ponownie postanowił się odgryźć:
- Dzień dobry, straciłem wzrok, proszę mi pomóc?
- Przykro mi, nie mamy na to lekarstwa. Proszę, tu jest pana 1000 zł.
- Ale tu jest tylko 500 zł?
- Gratuluję, odzyskał pan wzrok, należy się 500 zł.

***

Jedzie chłopak z dziewczyną autem. Chłopak kieruje, a dziewczyna siedzi z tyłu. Chłopak się odwraca:
Ona:
- Patrz na drogę!
- Patrz przed siebie, idioto!
- Na miłosć boską, patrz gdzie jedziesz!
On - nie wytrzymuje:
Przestań, cofam!

***

Władimir Putin przybył z wizytą na lekcję do jednej z moskiewskich szkół. Były kwiaty i przemówienie, ale potem wstaje mały Sasza i mówi:
- Panie prezydencie, mam trzy pytania:
1. Dlaczego Rosja zajęła Krym?
2. Dlaczego wysyła pan rosyjskich żołnierzy na Ukrainę?
3. I kto stoi za zabójstwem Niemcowa?
Zaskoczony Putin otworzył usta, ale w tym momencie rozległ się dzwonek na przerwę. Po przerwie wszyscy wracają do klasy. Tym razem głos zabrał Wania:
- Panie prezydencie, ja mam pięć pytań.
1. Dlaczego Rosja zajęła Krym?
2. Dlaczego wysyła pan rosyjskich żołnierzy na Ukrainę?
3. Kto stoi za zabójstwem Niemcowa?
4. Dlaczego dzwonek na przerwę był 20 minut przed czasem?
5. I gdzie jest Sasza?

***

Przychodzi Putin do wróżki i pyta co jego i Rosję czeka w 2015 roku.
A wróżka na to że będzie wojna z Polską...
Nudy, nudy - odpowiada Putin. To Ty mi więc lepiej powiedz po ile będzie w grudniu euro w Moskwie?
A po 5 złotych - odpowiada wróżka.

***

Na ławce w parku siedzi młodzieniec i zajada cukierek za cukierkiem. Siedzący obok starszy jegomość mówi:
- Chłopcze, jak będziesz jadł tyle słodyczy, to bardzo szybko powypadają ci zęby.
Młody popatrzył na gościa i odpowiedział:
- Mój dziadek dożył 105 lat i miał wszystkie zęby.
- Tak? A też jadł tyle cukierków?
- Nie, on się po prostu nie wtrącał w nie swoje sprawy.

***

Pielęgniarka wchodzi do sali i pyta pacjenta:
- Stolec był?
- Ja tu leżę dopiero dwa dni i nie znam jeszcze wszystkich lekarzy.

***

- Wodociągi?
- Tak, słucham?
- Z kranu płynie woda.
- A co ma płynąć?
- Sądząc po rachunku to bourbon.

***

Ojciec w kuchni przygotowuje mięso. Wchodzi córka i mówi:
- Tato, poznaj Marcina, on z nami zamieszka.
Ojciec nie odwraca głowy i mieląc mięso odpowiada:
- W samą porę. Bo z Szymka już tylko te resztki zostały...

***

Kapitan stojący na mostku kapitańskim dostrzega nieprzyjacielską torpedę zmierzającą w kierunku statku i przywołuje bosmana.
- Idź do marynarzy i powiedz im, że za chwilę statek wyleci w powietrze. Tylko zrób to tak, żeby nie wywołać paniki.
Bosman schodzi pod pokład statku i woła do marynarzy grających akurat w karty:
- Chłopaki! Za chwilę uderzę pięścią w stół i nasz statek rozpryśnie się w drzazgi.
Marynarze wybuchają śmiechem. Bosman podwija rękaw i z całej siły wali pięścią w stół.
W tej samej chwili statek rozlatuje się na dwie części i zaczyna tonąć.
Po kilku minutach wśród morskich fal spotykają się płynący na kołach ratunkowych: kapitan i bosman.
Kapitan zdziwiony:
- Nic nie rozumiem, przecież torpeda przeszła obok.

***

Z Facebooka



Fot. canva.com

Ile zarabiają księża na Podkarpaciu? Ten temat wzbudził duże zainteresowanie naszych Czytelników. Więcej na www.korsokolbuszowskie.pl.

Sprawdź swoją wiedzę

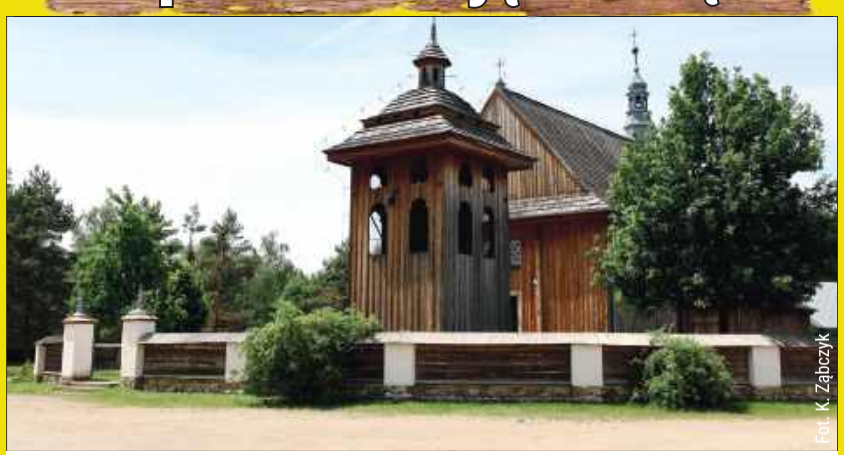

Fot. K. Ząbczyk

Na www.korsokolbuszowskie.pl pojawił się quiz o skansenie w Kolbuszowej. Zachęcamy do sprawdzenia swojej wiedzy. Sprawdź, ile wiesz o historii tego miejsca.

Z Facebooka



Fot. historicalwallpapers.blogspot.com

11 września 2001 roku świat zatrzymał się na kilka godzin. Cztery porwane samoloty, dwie wieże World Trade Center, tysiące ofiar i wydarzenie, które na zawsze zmieniło historię. W 25. rocznicę zamachów terrorystycznych w Nowym Jorku, wspominaliśmy ludzi, którzy zginęli tego dnia, oraz przebieg jednej z największych tragedii współczesnego świata. Więcej na www.korsokolbuszowskie.pl.

eprasa.pl 49bbc857f9